Wtorek, 22 września 1936 - Nr. 171
(Pism o wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

12 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W drodze do Ojczyzny

Kpt. Janusz i por. Brenk wyjechali z Moskwy

Moskwa, 21. 9. (PAT). Kpt. Janusz i por. Brenk wyjechali dzisiaj o godz. 23,30 według czasu lokalnego do Warszawy.

Moskwa, 21. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się **śniadanie pożegnalne,** wydane przez attache wojskowego w Moskwie płk. dypl. Zaborowskiego **z okazji wyjazdu do Polski aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka.** W śniadaniu wzięli udział ze strony sowieckiej dowódca dywizji **Szyrokij,** zastępca naczelnika głównego urzędu lotnictwa cywilnego, dowódca bryg. **Dejcz,** naczelnik centralnego aeroklubu sowieckiego im. Koszarowa płk. **Baranow,** przedstawiciel wydz. zagranicznego ludowego komisariatu obrony **Fechner,** zastępca dyrektora departamentu zachodniego w ludowym komisariacie spraw zagranicznych **Biericzow** oraz **Zołotarew,** naczelnik wydz. eksploatacyjnego głównego urzędu lotnictwa cywilnego. Ze strony polskiej wziął udział **personel ambasady** R. P. z charge d'affaires radcą dr. **Tadeuszem Jankowskim.**

Płk. **Zaborowski** wznosząc toast z racji szczęśliwego odnalezienia się aeronautów polskich. **podziękował władzom sowieckim za zorganizowanie akcji poszukiwawczej i ratunkowej oraz wyraził wdzięczność pod adresem ludności, która naszym aeronautom nie tylko okazała wszelką pomoc w ich trudnym położeniu, lecz również dużo serdeczności.**

Dow. dywizji **Szyrokij** w odpowiedzi na przemówienie płk. Zaborowskiego wyraził radość z powodu szczęśliwego odnalezienia się aeronautów polskich podkreślając ich **hart ducha, wykazany w ciężkich dniach, przeżytych w bezludnej tajdze.**

Spieszymy na powitanie toruńskich baloniarzy

W drodze do granicy

(Od specjalnego wysłannika naszego pisma)

Stołpce, niedziela 20 bm.

Kiedy w drodze do granicy polsko-sowieckiej stanąłem rano w Warszawie, znalazłem się w nielada kłopocie: poranne dzienniki przyniosły wiadomości najzupełniej sprzeczne. Klasycznym przykładem „Ekspres Poranny"; na pierwszej stronie doniósł, że nasi toruńscy aeronauci zatrzymają się w Moskwie 2 do 3 dni. — na trzeciej pisał, że „dzisiaj w sobotę wieczorem transmisja radjowa powitania naszych baloniarzy z dworca głównego" — na czwartej, że „odbędzie się transmisja radjowa z dworca, a termin transmisji będzie podany później...."

Kiedy wreszcie wybiła ósma, poszedł w ruch telefon. Przetelefonowałem przeszło 2 złote, odsyłali mnie od Annasza do Kaifasza. Wreszcie w czwartym czy piątym biurze Radja Polskiego dowiedziałem się, że w sobotę na pewno **nie** przyjeżdżają. Więc jazda do Stołpców. Po drodze znowu wątpliwości. Wszędzie na stacjach szkoły z kwiatami, oficerowie, publiczność w oczekiwaniu naszych lotników. Pociąg Warszawa — Stołpce mija się z pociągiem Moskwa — Warszawa w Słonimie. I tutaj pełno na peronie. Jestem gotowy do skoku z jednego pociągu na drugi. Nie pozwolę przecież, abym napróżno jechał do Stołpców czy Niegorełoje. Moi towarzysze podróży — Francuzi, cała rodzina, jadąca z Paryża do Moskwy — dziwią się, dlaczego taki rwetes.

Tłómaczę, wyjaśniam. Nasz pociąg już gotów do odjazdu. W ostatniej chwili wpada na stację pociąg moskiewski.

Rozczarowanie — niema ich. Mnie to nie wzrusza. Cieszę się; powitam ich na samej granicy.

Tymczasem nadeszła niedziela. Pociąg moskiewski spóźnił się. Na dworcu w Stołpcach tłumy (prawie całe Stołpce — 7000 mieszkańców) — i... **nie przyjechali.** Młodzież szkolna cieszy się, że jutro będzie miała wolne, (kilka godzin wprawdzie, ale dobre i to) i przyjdzie na dworzec, aby powitać ostatnich rozbitków gordon - bennett'owskich, którzy przyprawili całą Polskę (nie mówiąc o ich rodzinach) o tak straszny niepokój. Wyobrażam sobie już dzisiaj, z jaką radością na granicy polskiej powitają mnie toruńscy „baloniarze" jako pierwszą „jaskółkę" Torunia i Pomorza.

Ac.

W Lille znów zadymiły kominy

Przerwanie strajku we Francji

Paryż, 21. 9. (PAT.) Po dziesięciodniowym strajku podjęli pracę robotnicy w przemyśle włókienniczym Lille i okolicy. Ogółem powróciło do pracy 30.000 robotników.

Titulescu otruty?

Paryż, 21. 9. (PAT). Prasa francuska, która bardzo żywo interesuje się chorobą min. **Titulescu,** dziś już szeroko i wyraźnie notuje pogłoski, lansowane początkowo przez organ komunistyczny, jakoby **min. Titulescu został otruty.** Pogłoski te, oparte mają być na opinii niektórych lekarzy, iż **zatrucie organizmu min. Titulescu nie jest wynikiem procesu chorobowego, lecz zostało wywołane w sposób sztuczny na długo przed momentem, kiedy min. Titulescu zapadł na zdrowia.**

Półwysep helski — wojskowym rejonem umocnionym

(ch) **Warszawa,** 21. 9. (Tel. wł.) Dziś opublikowany został urzędowo **dekret P. Prezydenta R. P. o uznaniu za wojskowy rejon umocniony półwyspu helskiego,** w granicach:

od zachodu — leśna linia działowa, przebiegająca przez półwysep z północo-wschodu na południo-zachód obok koty terenowej 5,2 oraz jej przedłużenie do granicy północnej i południowej rejonu;

od północy i wschodu (od strony morza) — granica wód terytorialnych;

od południa (od zatoki puckiej) —linia, leżąca w odległości 3 mil morskich od linii wybrzeża do punktu przecięcia z granicą wód terytorialnych.

Wykonanie dekretu, który wszedł w życie z dniem dzisiejszym, polecono Ministrowi Spraw Wojskowych.

Dalsza rozbudowa magistrali węglowej

Górny Śląsk — Gdynia

tematem rozmów przedstawicieli kapitałów francuskich w Warszawie

(ch) **Warszawa,** 21. 9. (Tel. wł.) Bawią w Warszawie **trzej przedstawiciele: Bank de Payes Bas et Nord oraz koncernu Schneider-Kreuzot,** którzy podczas swego tygodniowego pobytu przeprowadzą **rozmowy w Ministerstwach Skarbu i Komunikacji** na temat **rozbudowy i dalszej eksploatacji magistrali węglowej Śląsk—Gdynia.**

Jak wiadomo, budowa magistrali prowadzona jest przy pomocy kapitału francuskiego, w wysokości 1 miliarda franków francuskich.

Pierwsza transza kapitału, w wysokości 400 milionów franków została swego czasu wpłacona, pozostałe — miały być wpłacone Skarbowi po ustabilizowaniu się francuskiego rynku pieniężnego. Z pierwszej transzy wybudowano jeden tor magistrali; budowę drugiego toru, oraz obiektów kolejowych wstrzymano do czasu wpłacenia następnych transz. Eksploatację magistrali prowadzi na rachunek konsorcjum francusko-polskiego — zarząd Polskich Kolei Państwowych.

W razie pomyślnego przeprowadzenia rozmów, **dalsza rozbudowa kolei będzie niebawem podjęta.**

Urlop p. Premiera

Warszawa, 21. 9. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów generał **Sławoj-Składkowski** rozpoczął dziś **1-tygodniowy urlop wypoczynkowy.**

Pana Premiera zastępuje wicepremier **Eugeniusz Kwiatkowski.**

Czesi skonfiskowali przemówienie p. woj. Raczkiewicza

Morawska Ostrawa, 21. 9. (PAT). Organ ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski" został przez władze czeskie skonfiskowany. Konfiskacie uległ **tekst przemówienia prezesa rady Światowego Związku Polaków z Zagranicy min. Raczkiewicza** na temat położenia ludności polskiej w Czechosłowacji.

Wzorem Torunia i Bydgoszczy Kraków uchwalił 100 tys. na FON

Kraków, 21. 9. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu miejskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kaplickiego magistrat postanowił wystąpić na najbliższej radzie miejskiej z wnioskiem złożenia daru 100.000 zł przez miasto na F. O. N.

Polsko-gdańskie rozmowy w sprawie umowy kontyngentowej

Rozmowy polsko-gdańskie w sprawie umowy kontyngentowej rozpoczęły się w sobotę dnia 19 bm. w Sopotach.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest naczelnik wydziału Min. Przem. i Handlu p. **Sokołowski.** Na czele delegacji gdańskiej stoi radca senatu **Hoffman.**

Po omówieniu i wyjaśnieniu spraw zasadniczych, utworzona została podkomisja, której przewodniczącym jest ze strony polskiej dr. **Waszko** z Izby Przem.-Handl. w Poznaniu a ze strony gdańskiej dr. **Chrzan.**

Śmierć dwóch lotników na polach pod Łuckiem

(ch) **Łuck,** 21. 9. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 11 na polach wsi Bajów koło Łucka spadł samolot RWD 8 pilotowany przez szefa pilotażu P. W. lotniczego Michała Dzierżaka i instruktora Janusza Jarzębowskiego. Podczas lotu treningowego samolot wpadł w korkociąg, z którego pilot nie zdążył go wyprowadzić. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ zniszczeniu.

Węgiel pod Chodzieżą

Sensacyjne odkrycie

Poznań, 21. 9. (PAT). Przy wydobywaniu gliny do wyrobu cegły na terenie zakładów przemysłowych H. Cegielski w Chodzieży natrafiono na głębokości około 10 m. na pokład węgla. Wydobyty węgiel jak oświadczają fachowcy z nawierzchni pokładów nie jest najlepszej jakości, ale podobno nadaje się do celów przemysłowych, szczególnie do zapędu maszyn parowych. Wiadomość o odkryciu węgla obiegła całą okolicę i wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

17 zgromadzenie Ligi Narodów

Abisynia — kością niezgody

Genewa, 21. 9. (PAT). Dziś o godz. 11-tej przewodniczący Rady Ligi **p. Rivas Vicuhna** (Chili) dokonał **otwarcia 17-go zgromadzenia Ligi Narodów,** wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił **konieczność nadania Lidze Narodów charakteru uniwersalnego i pozyskania dla niej współpracy wszystkich państw.** W tym właśnie celu delegacja chilijska zgłosiła swego czasu pewne propozycje, dotyczące reformy paktu, która, zdaniem mówcy, jest jednym z najpilniejszych zadań obecnego zgromadzenia.

Najistotniejszym zadaniem Ligi Narodów jest obrona pokoju. Pod tym względem — mówił przewodniczący Rady — **byłoby niebezpiecznie zamykać oczy na obecną niepokojącą sytuację.** Od czasu powstania Ligi Narodów nie było tak wielu ciemnych chmur na horyzoncie a sumienia ludzkie nie były tak zdezorientowane, jak obecnie. Mowę swą zakończył p. Rivas Vicuhna wyrażając nadzieję, iż nad światem zapanuje nareszcie idea pokoju.

Bezpośrednio po przemówieniu otwarcia, p. Rivas Vicuhna zaproponował **wybór komisji weryfikacyjnej** w następującym składzie: Tudela y Varela (Peru), Eden (W. Brytanja), Delbos (Francja), Litwinow (ZSRR), Limburg (Holandia), Osuski (Czechosłowacja), Politis (Grecja), Jordan (N. Zelandia), Arras (Turcja). Wniosek przewodniczącego poddany został pod tajne głosowanie.

Genewa, 21. 9. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowym **zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło raport komisji weryfikacyjnej, dotyczący pełnomocnictw wszystkich delegacyj z wyjątkiem delegacji abisyńskiej, której pełnomocnictwa będą przedmiotem specjalnych badań komisji weryfikacyjnej.** Następne zgromadzenie przystąpiło do wyboru swego przewodniczącego, którym został **p. Saavadra Lamas,** minister spr. zagr. Argentyny.

Delegacja abisyńska, która była obecna na zgromadzeniu Ligi Narodów, **nie brała udziału w głosowaniu,** ponieważ mandat jej stoi pod znakiem zapytania.

Haile Selasie w Genewie

Czy pozwolą mu przemówić w Lidze Narodów?

Londyn, 21. 9. (PAT). Haile Selassie wystartował dzisiaj w południe samolotem **do Genewy.**

Londyn, 21. 9. (PAT). Reuter donosi z Genewy, iż **wiadomość, że Negus ma przybyć tam po południu wywołała wielką sensację.** Zwracają uwagę, że Negus nie będzie mógł wystąpić na zgromadzeniu przed decyzją komisji weryfikacyjnej w sprawie pełnomocnictw delegacji abisyńskiej. W razie odmowy uznania pełnomocnictw, delegacja abisyńska będzie mogła złożyć protest, lub odwołać się do Trybunału Haskiego.

Genewa, 21. 9. (PAT). Dziś przybył tu samolotem Negus Haile Selassie powitany na lotnisku przez członków delegacji abisyńskiej.

Konferencje u ministra Becka

Genewa, 21. 9. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych **Józef Beck** odbył dziś po południu rozmowę z delegatem Turcji ministrem Arrasem. Ponadto min. Beck przyjął austriackiego ministra finansów p. Draxlera.

O pomoc zimową dla bezrobotnych na terenie wojew. pomorskiego

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy p. wojewody pomorskiego min. **Raczkiewicza** przygotowywana **jest akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych** na terenie województwa.

Już w najbliższych dniach poinformowane ma być społeczeństwo o rozmiarach i zakresie akcji, która niezależnie od środków państwowych opartą być winna o **pomoc całego społeczeństwa.**

„Wielki Marszałek" w języku holenderskim

Warszawa, 21. 9. (PAT). W ostatnich dniach ukazał się na rynku holenderskim **przekład „Wielkiego Marszałka"** Wacława Lipińskiego, wydany przez Dom Wydawniczy A. W. Sijthoffs'a w Leidzie.

Biografię Marszałka Piłsudskiego, wydaną nadzwyczaj starannie, poprzedza przedmowa znakomitego historyka, profesora Uniwersytetu Amsterdamskiego H. Brugmansa.

Po ataku na Bilbao - atak na Madryt

zapowiada wódz powstańców gen. Mola

Burgos, 21. 9. (PAT.) Specjalny wysłannik Havasa donosi: Gen. Mola oświadczył oficjalnie, że **generalny atak na m. Bilbao zostanie podjęty 25 bm. o godz. 1-ej w nocy.** Jeżeli nie zostaną wszczęte rokowania w sprawie poddania się miasta, atak przeprowadzony zostanie wszystkimi środkami, pozostającymi do dyspozycji gen. Mola.

Z otoczenia gen. Mola komunikują, że na **front aragoński zostały skierowane znaczne siły,** aby z jak najlepszym rezultatem **zaatakować Madryt.**

Burgos, 21. 9. (PAT.) Z Tetuanu donoszą, że **flota narodowa zdobyła rządową łódź podwodną,** biorąc załogę do niewoli.

Trubia została zajęta przez oblężone w Oviedo wojska powstańcze pod dowództwem płk. Aranda, co oznacza, że wojska rządowe zostały odparte od Oviedo o 13 klm.

Wedle doniesień z Madrytu **prezydent Azana został uwięziony przez komunistów.** Kilku członków lewicy republikańskiej, którzy usiłowali się do niego przedostać, zostało zabitych.

Co zniszczono w Alcazarze?

Toledo, 21. 9. (PAT.) Po wybuchu miny, założonej **pod Alcazarem,** krążyły pogłoski, iż zostały **uszkodzone liczne zabytki historyczne,** posiadające wielką wartość artystyczną. Korespondent Havasa stwierdza, że **witraże w katedrze** nie zostały uszkodzone. Podobnież zostały nietknięte **dom El Greco, kościół San Juan de los Reyes oraz synagoga. Klasztor San Juan de los Penitentes** został zburzony wkrótce po wybuchu powstania.

Niemiecki związek kulturalno-gosp.

stoi na gruncie lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskim

Ze zjazdu w Łodzi

Łódź, 21. 9. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi **doroczny zjazd niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego,** organizacji stojącej na stanowisku lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskim w ogólnym dziele budowy Państwa polskiego. Na zjazd przybyło ponad **100 delegatów, reprezentujących poszczególne ośrodki.**

W obecności przedstawicieli władz z naczelnikiem wydziału p. **R. Kędzierskim,** reprezentującym pana wojewodę łódzkiego na czele, zagaił zjazd prezes związku **Schifer,** po czym po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i po złożeniu sprawozdań, referat polityczny wygłosił sekretarz związku **Gebauer.**

Następnie odbyły się wybory do władz związku. Prezesem został obrany ponownie p. **Schifer.** Zjazd uchwalił **szereg rezolucyj politycznych i gospodarczych,** po czym wysłano **depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i gen. Rydza Śmigłego.**

Tekst tych depesz brzmi:

**Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Warszawa — Zamek.**

„Obradujący w Łodzi zjazd delegatów Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Polsce składa na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazy wierności i uczciwej woli służenia idei wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego oraz wyrazy zapewnienia, współpracy w budowie wspólnej Ojczyzny".

* * *

**Pan Generalny Insp. Sił Zbrojnych
gen. Śmigły Rydz — Warszawa.**

„Obradujący w Łodzi zjazd delegatów Niemieckiego Zw. Kult.-Gospod. w Polsce składa Wodzowi Narodu wyrazy wierności i uczciwej woli służenia wspólnej Ojczyźnie. Każde zawołanie twe, Wodzu, będzie dla nas rozkazem".

Niezależnie od zjazdu Niemieckiego Zw. Kult.-Gospodarczego odbył się zjazd ogólnopolski Związku Nauczycieli Szkół Niemieckich, istniejącego przy Niemieckim Związku Kult.-Gospod.

Oba zjazdy zakończył raut towarzyski, w którym wzięło udział około 600 osób.

Dezerterzy z Belgii do armii czerwonej

Paryż, 21. 9. (PAT.) Havas donosi z Brukseli, że z centrum wyszkolenia lotniczego w Vevelghem zdezerterowało 2 podoficerów pilotów. Mieli oni zostać zwerbowani do lotnictwa madryckiego i podobno już odlecieli do Hiszpanii.

Prasa belgijska donosi, że na terenie Belgii znajduje się biuro werbunkowe „Frontu Ludowego".

Delegacja policji polskiej na Węgrzech

Warszawa, 21. 9. (PAT.) Na zaproszenie komendanta policji węgierskiej **udaje się jutro do Budapesztu komendant głównej policji państwowej gen. Kordjan Zamorski,** w towarzystwie szefa sztabu komendy głównej inspektora J. Kozolubskiego, oficera inspekcji komendy głównej nadkom. J. Jakubca i naczelnika zarządu śledczego m. Warszawy nadkom. St. Wasilewskiego.

B. magistrat ciechociński w więzieniu

Włocławek, 21. 9. (PAT.) We Włocławku zakończyła się **rozprawa przeciwko b. burmistrzowi Ciechocinka Mieczysławowi Czyżewskiemu,** oraz 9 innym członkom zarządu miejskiego i Kom. Kasy Oszczędności miasta Ciechocinka, oskarżonym o oddawanie robót bez przetargu i bez uchwały rady miejskiej oraz o rozrzutną gospodarkę i przekroczenie przyznanych kredytów.

Proces przeciągnął się 3 dni. Główny winowajca Mieczysław Czyżewski skazany **został za 8 przestępstw na łączną karę jednego roku więzienia.**

Do 31 grudnia

przedłużono tymczasową umowę gospodarczą z Niemcami

Warszawa, 21. 9. (PAT). Wobec tego, że **rokowania o przedłużenie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej** z dn. 4 listopada 1935 r nie mogły ze względów technicznych być przeprowadzone w okresie czasu przewidzianym dla tego celu przez wspomnianą wyżej umowę, i tym samym umowa ta wygasłaby dnia 31 października 1936 r., rządy polski i niemiecki postanowiły **przedłużyć moc obowiązującą umowy gospodarczej** do dnia 31 grudnia 1936 r.

Obydwa rządy zgodne są co do tego, że umowa gospodarcza ma być odnowiona na rok 1937, w związku z czym rokowania na ten temat mają się rozpocząć w końcu października r. b., przy czym doświadczenia, jakie w pierwszym roku działania umowy zostały poczynione przez obie strony, będą w toku rokowań zużytkowane.

Krwawa noc w młynie

Tajemnicze zwłoki w rzeczce Rabie

Kraków 20. 9. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem we wsi Niezdowie, pow. myślenickiego, do mieszkania miejscowego młynarza Markusa Goldfingera wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy zażądali od zebranej przy kolacji rodziny Goldfingerów wydania posiadanych pieniędzy. Gdy im odmówiono, bandyci strzałami zabili żonę Markusa Gold fingera, jego 2 córki i syna oraz służącą. — Nadto ciężko ranni zostali właściciel młyna oraz służący, których przewieziono do szpitala. Na miejsce zbrodni przybyły władze, które wszczęły energiczne śledztwo.

Kraków, 21. 9. (PAT). W czasie pościgu **za sprawcami morderstwa rodziny Goldfingerów** w Niezdowie, gdzie bandyci zamordowali 5 osób a 2 ciężko ranili, znaleziono porzucony rewolwer z kilku nabojami oraz w rzecze Rabie w odległości ok. 700 m. od domu, w którym dokonano zbrodni, **zwłoki młodego człowieka z przestrzeloną skronią i zamazaną sadzami twarzą.** Zabity osobnik należał niewątpliwie **do uczestników napadu.** Przy zwłokach zabitego nie znaleziono żadnych dokumentów, ani śladów, któreby pozwoliły na ustalenie jego tożsamości. Również nikt z ludności okolicznej nie rozpoznał zwłok. Morderstwa dokonali prawdopodobnie osobnicy pochodzący z innych stron. Energiczny pościg policji trwa.

Jeszcze jedna mowa Hitlera

Berlin, 21. 9. (PAT). Jak informuje Niemieckie Biuro Informacyjne (DNB), **kanclerz Hitler wygłosi w dn. 28 bm. na czwartej dorocznej sesji Frontu Pracy w Norymberdze przemówienie,** które transmitowane będzie przez radio. Załogi poszczególnych wytwórni i przedsiębiorstw wzywane są do wspólnego wysłuchiwania tej mowy, która transmitowana będzie poza tym za pomocą głośników na wszystkich placach większych miast Rzeszy.

Min. Goebbels w Atenach

Ateny, 21. 9. (PAT.) Minister propagandy Rzeszy **dr. Goebbels** zapisał się w księdze audiencjonalnej w pałacu królewskim, poczym odwiedził premiera Mataxasa, podsekretarza stanu do spraw pracy i turystyki Nicoludia oraz gubernatora Aten Kotziasa. Rozmowa z premierem Metaxasem trwała pół godziny. Dziś min. Goebbels **zwiedza** muzea i zabytki archeologiczne.

Wielkie manewry Reichswehry

Berlin, 21. 9. (PAT.) Dziś zrana rozpoczęły się **w Hesji wielkie manewry,** w obecności kanclerza Hitlera, min. von Blomberga, min. Goeringa oraz zagranicznych attaches wojskowych. Manewry potrwają do dnia 25 września.

Ochotnicza służba pracy

W dziedzinie walki z bezrobociem wśród młodego pokolenia nastąpił zwrot pierwszorzędnej wagi. Ochotnicze drużyny robotnicze Funduszu Pracy zostały dniem 16 bm. przejęte przez instytucję specjalnie powołaną do zatrudniania młodzieży w obozach pracy i pozostającą pod kierownictwem ministra Spraw Wojskowych.

Władze wojskowe od dawna już interesowały się i badały sprawę **groźnych skutków, jakie wśród młodzieży wywołuje bezrobocie.** Dziś stajemy wobec realnych wyników tych badań.

Myśl zbiorowego zatrudniania młodzieży przechodziła już w Polsce różne koleje. Realizowały ją instytucje społeczne jak Fundacja Staszyca, „Strzelec", z inicjatywy wojewody śląskiego Grażyńskiego zorganizowano na Śląsku t. zw. O. D. R.-y. Na większą skalę akcję tę rozwinęło Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, którego agendy przejął w ub. roku Fundusz Pracy. Przejęcie ochotniczych drużyn robotniczych przez Fundusz Pracy miało charakter przejściowy i chodziło tu o przystosowanie akcji zatrudniania młodzieży do ogólnych linii kierunkowych polityki społecznej w Polsce i sytuacji układającej się na rynku pracy.

Widzimy więc, że koncepcja obozów pracy dla młodzieży nie jest u nas nową. Dyktuje ją samo życie, narzucają opłakane warunki, w jakich wzrastają setki tysięcy młodzieży.

Nie posiadamy żadnych statystyk, rejestrujących liczby tych, którzy nigdy w życiu nie pracowali. Trudno więc znaleźć przybliżone nawet cyfry, które charakteryzowałyby rozmiary klęski bezrobocia młodzieży. Ludzie, stykający się z racji swych zainteresowań, czy pracy z bezrobociem młodzieży operują tu setkami tysięcy. Nie o dokładne cyfry jednak chodzi. Wiemy, **że bezrobotnej młodzieży jest dużo, bardzo dużo** — szczególnie w większych miastach i w ośrodkach przemysłowych. Z objawami tego bezrobocia stykamy się często. Na ulicy napastowani przez m a ł e g o żebraka, w pociągu, gdy widzimy konduktora prowadzącego za rękę kilkunastoletniego włóczęgę, czytając gazetę, gdy natrafiamy na wiadomości o różnych drobnych przestępstwach.

Cyfry mają dużą wymowę. Większą jednak jeszcze wymowę ma obraz sytuacji, w jakiej wzrasta i wychowuje się młodzież bezrobotna. **Stan zdrowotny młodzieży ze sfer robotniczych jest fatalny.** W Sosnowcu i Zawierciu komisje rekrutujące junaków do obozów pracy musiały **odrzucić 60 procent kandydatów.** Równie smutne doświadczenia posiadają lekarskie komisje poborowe. Równolegle z **szerzącym się fizycznym cherlactwem, postępuje proces psychicznego wykolejania się jednostek.** Zastanówmy się nad stanem moralnym, nad stosunkiem do życia kilkunastoletniego zdolnego do pracy chłopca z rodziny bezrobotnej, który nigdy jeszcze nie pracował i który bezradnie patrzy na bezrobocie swojego ojca. Na tle takiej sytuacji życiowej wytwarza się **zupełnie** specyficzny — jakże szkodliwy — stosunek do życia i otaczających zjawisk. W surowej, nie przebierającej w środkach walce o byt kształtują, a raczej **wypaczają się charaktery tej młodzieży.** R e j e s t r y sądów dla nieletnich, **p r o t o k ó ł y** za drobne kradzieże, **ż e b r a n i n e** i włóczęgostwo — oto równie smutne jak i wymowne świadectwo spustoszenia, jakie wśród młodzieży sieje bezrobocie.

Smutne te objawy bezrobocia nie **przedstawiają jednak zbyt groźnego niebezpieczeństwa na przyszłość, jeśli w porę podejmiemy zdecydowana akcję zwalczania skutków bezrobocia w młodym pokoleniu.** Za taką akcję uznać należy **służbę pracy,** która obecnie weszła w Polsce w stadium pełnej realizacji.

Cel służby pracy to, abstrahując już od momentów gospodarczej korzyści Państwa, **nie tylko podniesienie stanu fizycznego naszej młodzieży,** ale również **olbrzymie możliwości wychowawcze,** jakie ta służba w stosunku do młodego pokolenia przedstawia. Służba wojskowa jest dla wielu młodych ludzi jedyną może szkołą wychowania obywatelskiego. Podobną szkołę przedstawiać będą hufce pracy, przez które przechodzić będzie młodzież w wieku p r z e d p o b o r o w y m. Cel tych hufców — **to obywatelsko - żołnierskie przygotowanie młodego pokolenia do zadań, jakie je czekają w Państwie.**

Polsce potrzeba zarówno **doskonałych żołnierzy, jak i uświadomionych obywateli, potrzeba pokoleń, które gotowość bojową łączyć będą z umiejętnością pracy, potrzeba pokoleń które usuną z naszego życia wszelkie** egoizmy klasowe i w zespołowej pracy dla najwyższego celu — potęgi Ojczyzny — **z j e d n o c z ą j e d n o s t k o w e c e l e i a m b i c j e.**

Nie chcemy się spierać o te czy inne kierunki pedagogiczne, ale jedyna z punktu widzenia państwowego szkołą wychowawczą dla młodego pokolenia jest **PRACA ZBIOROWA I SŁUŻBA ŻOŁNIERSKA** — podstawowe elementy życia obozowego. Taki kierunek wychowawczy narzuca nam nie tylko nasze położenie geopolityczne, lecz również i historyczna rola narodu polskiego.

Brak wodzów - przyczyną długotrwałej wojny domowej

Złe wyszkolenie armii — Lotnictwo w rękach niemieckich — Niski stan wyszkolenia personelu latającego

(Korespondencja własna). **Madryt,** we wrześniu.

Każda wojna, bez względu na warunki, teren i inne czynniki, jest praktycznym doświadczeniem nie tylko dla obu stron walczących, ale również i dla armii innych państw, nie biorących bezpośredniego udziału w walce. Z punktu widzenia wojskowego, lata 1914—18 były niewyczerpaną skarbnicą doświadczeń na wielką skalę. Dla techniki i taktyki wojennej światowe zmagania z tych lat stały się niemal punktem zwrotnym. **Powstał cały szereg nowych narzędzi śmierci, jak czołgi, miotacze ognia, gazy... Dopiero w wielkiej wojnie do głosu doszło lotnictwo. Dopiero ta wojna nauczyła przemysł szybkiej i racjonalnej pracy. Jednym słowem nie było takiej dziedziny gospodarczej, na którejby wojna nie wycisnęła swego piętna.**

Każdy następny zbrojny zatarg służy jako sprawdzian zastosowanych nowych środków walki. W wojnie marokańskiej Francuzi poczynili ciekawe obserwacje nad sposobem użycia lotnictwa. Wojna chińsko-japońska też coś wniosła. Wypadki w Abisynii były sprawdzianem użyteczności oddziałów zmotoryzowanych w szczególnie ciężkim terenie i klimacie.

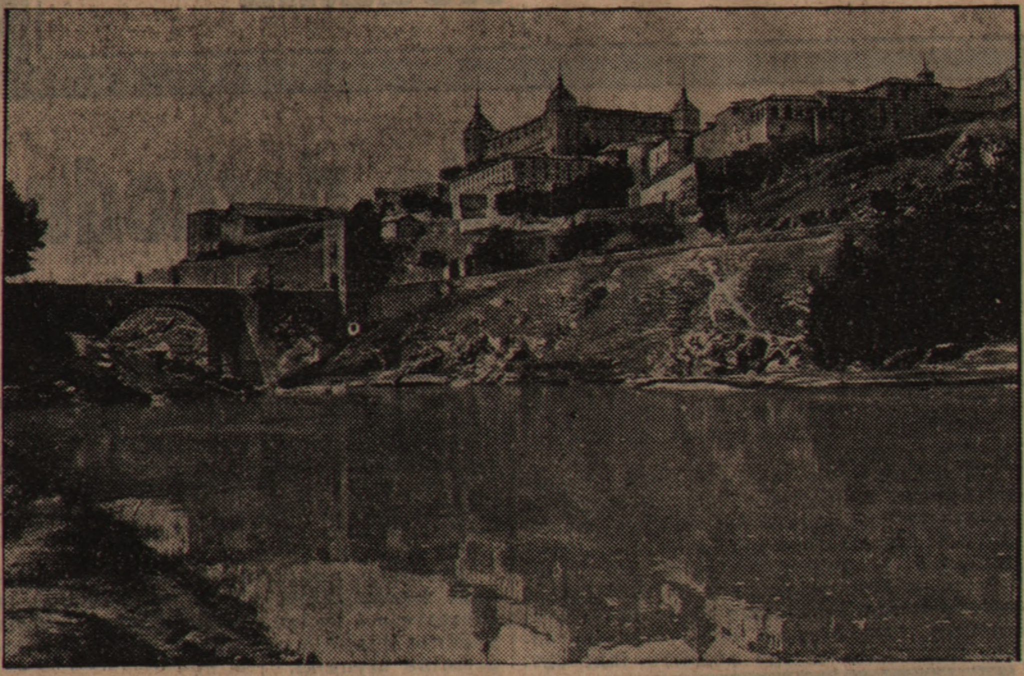
Obecnie na arenie poświęconej Marsowi grają Hiszpanie. I rzecz dziwna, jest to bodaj pierwsza ze współczesnych wojen, bo jednak można tak nazwać wypadki, rozgrywające się na półwyspie pirenejskim, która daje doświadczenie bardzo „bierne". Wojna ta pokazuje raczej, jak walczyć nie należy.

Pierwszym i zasadniczym elementem jest brak prawdziwych wodzów. Ani gen. Franco, ani gen. Mola, ani tymbardziej kierownicy po stronie Madrytu, nie są wodzami w większym stylu. Brak zdecydowania, planowych posunięć, zwłaszcza na początku, i kunktatorstwo, są to rysy charakterystyczne hiszpańskiej wojny. Obecnie zaczyna się dziać nieco lepiej po stronie powstańców. Nasuwa się przypuszczenie, że zaczęli tam działać obcy doradcy wojskowi.

A jednak dawniej, w epoce napoleońskiej, znalazł się wódz. Był to wódz z łaski bożej. Nie posiadał on żadnego przygotowania wojskowego, a jednak umiał przeprowadzić bohaterską obronę Saragossy. Co więcej, Palafox potrafił tak decydująco wpłynąć na bieg wypadków, że Hiszpania stała się dla Napoleona twardym orzechem do zgryzienia.

Wyszkolenie wojskowe armii hiszpańskiej nie stoi na wysokim poziomie. Na każdym niemal kroku odczuwa się powierzchowność wyszkolenia. Między innymi, zdarzają się takie lapsusy taktyczne, jak zdobywanie miast, w których każda ulica, a często i każdy dom stanowi ośrodek oporu. Zrozumiałe jest stosunkowo słabe użycie artylerji — powstańcy nie chcą niszczyć miast, ale dlaczego ani samochody ani czołgi nie biorą udziału w akcji? A przecież właśnie broń pancerna jest predestynowana do osłony piechoty podczas ataku na miasto i wogóle na ośrodki umocnione. Po raz pierwszy zabrały głos czołgi w zdobywaniu Irunu. Bez celowego użycia używane lotnictwo było bardzo mało pożyteczne. **Niski stan wyszkolenia personelu latającego przyczynił więcej strat w postaci licznych wypadków, aniżeli mogła to uczynić sprawnie działająca obrona przeciwlotnicza nieprzyjaciela.** Teraz i tu się trochę zmieniło. Jak donosi prasa zagraniczna, niemal całe lotnictwo powstańcze przeszło w ręce niemieckie. Na samolotach konstrukcji niemieckiej latają piloci Niemcy, obsługa techniczna — niemiecka.

Prawdopodobnie akcja potoczy się obecnie szybciej i bardziej zdecydowanie. Zresztą dało się to już odczuć poczas ofenzywy na Irun i Sebastjan. **Gdyby wojska powstańcze od samego początku walczyły tak, jak to czynią obecnie, niewątpliwie osiągnęłyby daleko większe sukcesy kosztem znacznie mniejszych ofiar.** Sposób prowadzenia walki przez powstańców nadaje się jeszcze do krytyki, natomiast o taktyce wojsk rządowych można w ogóle nie mówić. Jeszcze na tych odcinkach, gdzie walczą oddziały armii regularnej, są przebłyski jakiejś myśli taktycznej, zdarzają się nawet powodzenia. **Jednym słowem działania wojenne w Hiszpanii nie są i nie będą skarbnicą doświadczeń dla sztabów europejskich.**



Piękny widok Alcazaru, nieocenionego zabytku architektury mauretańskiej, zniszczonego przez wojska rządowe

Delegacje przedstawicieli świata pracy

u min. Kościałkowskiego

P. minister Opieki Społecznej M. Zyndram Kościałkowski przyjął w dn. 17 bm. delegację robotników z salin w Bochni i Wieliczce pod przewodnictwem pp. posła Gduli i sen. Malinowskiego. Delegacja poruszyła sprawę ubezpieczenia emerytalnego górników kopalń w Bochni i Wieliczce. Pan Minister podkreślił, iż sprawa ta wymagać będzie odpowiedniego uregulowania w drodze ustawowej, przy czym zaznaczył, iż do rozstrzygnięcia w tej formie odnosi się przychylnie.

Delegacja poruszyła ponadto sprawę udzielania świadczeń z ubezpieczenia na wypadek choroby. W sprawie tej p. minister podkreślił swoją tendencję do jak najdalej idącego usprawnienia istniejącego systemu.

P. minister przyjął również delegację górników i rencistów Zagłębia Krakowskiego pod przewodnictwem pp. posła Gduli i sen. Malinowskiego, która przedstawiła mu szereg postulatów, w zakresie ubezpieczeń społecznych, zatrudnienia, inspekcji pracy oraz zamówień państwowych.

P. minister przyrzekł przedstawione mu postulaty, poruszające szereg zagadnień zasadniczej natury w najbliższym czasie szczegółowo rozpatrzyć.

Następnie p. minister przyjął przedstawicieli Parlamentarnej Grupy Pracy, w osobach pp. pos. Madeyskiego, pos. Gduli i pos. Tomaszkiewicza — oraz delegację grupy posłów i senatorów białostockich w osobach pp. sen. Terlikowskiego, pos. Jabłońskiego i pos. Danowskiego. Tematem rozmów były zagadnienia z dziedziny polityki społecznej.

W dniu tym była również przyjęta przez p. ministra Kościałkowskiego delegacja Głównego Komitetu Oddłużeniowego pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

P. minister przyrzekł poruszone przez delegację sprawy w najbliższym czasie rozpatrzyć.

Niemcy uciekają przed służbą w armii polskiej

Najlepszym sprawdzianem niemieckiej lojalności jest ogłoszony ostatnio przez Urzędowy Pomorski Dziennik Wojewódzki list gończy za dezerterami, uchylającymi się od służby w wojsku polskiem. Nie jest to sprawa obchodząca tylko władze policyjne. Na 1200 nazwisk zamieszczonych w spisie znajdujemy aż 780 nazwisk niemieckich, wykluczających jakąkolwiek pomyłkę co do narodowości. Karlowie, Helmuthowie, Wilhelmowie, Rudolfowie itp. unikający swej powinności obywatelskiej stanowią w liście zbiegów aż 65 procent. Jeżeli zważyć, że Niemcy w województwie pomorskiem stanowią zaledwie 10 proc. ogółu ludności, to odsetek zbiegów niemieckich jest tak wymowny, iż dalsze zapewnienia o niemieckiej lojalności do Państwa Polskiego są nie do zdania.

Zastanawiającym jest tylko, w jaki sposób tylu Niemców zdołało zbiec z granic Polski i kto im w tym dopomógł?

Pilot króla Edwarda



Lotnik angielski E. H. Freiden jest stałym pilotem króla angielskiego, jak wiadomo, zapalonego miłośnika podróży powietrznych

Dnia 20 września br. o godz. 15.30, zmarł śmiercią tragiczną pod Wielem, pow. Chojnice, nieodżałowanej pamięci

Wenancjusz Napiórski

lat 32

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września (środa) we Wielu.

O fakcie tym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

Rodzina

6304

W dniu 18 bm. o godz. 11.30 zmarł emeryt naszych Zakładów były długoletni monter instalacji gazowej

śp.

Apczyński Leopold

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski w Toruniu
Elektrownia, Gazownia i Tramwaje

6301C

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI.

Zagadnienie opodatkowania dochodu rolniczego

(Dokończenie).

Dalej wobec bardzo szerokiego ujęcia specjalnych działów produkcji w praktyce tylko chyba kłosowe i ziemniaki o ile nie są odmianami oryginalnemi będą uznane jako działy normalne. W ten sposób **stworzy się ogromna dowolność** wymiaru w zależności od opinji poszczególnych izb i urzędów skarbowych oraz wielkiej liczby niezbędnych przy takiem zróżniczkowaniu rzeczonawców. Dowolność ta przy znanem fiskalnem nastawieniu władz skarbowych spowoduje **zanik jednolitości i sprawiedliwości wymiaru,** które są przecież zasadniczemi filarami każdego systemu podatkowego. Że obawy te są słuszne, świadczy choćby tylko zarządzenie, jakie w ub. miesiącu wydały urzędom skarbowym Izby Skarbowe poznańska i pomorska odnośnie szacunku dochodu, płynącego z uprawy buraków cukrowych. Przedewszystkiem drobne plantacje nie podlegające specjalnemu opodatkowaniu wynoszą **na Pomorzu 2 ha, gdy Izba Skarbowa w Poznaniu określiła je na 3 ha.** Powstaje więc pytanie, jakie kryterium zostało wzięte pod uwagę przez nasze pomorskie władze skarbowe. Przecież dosyć chyba znanym jest fakt, że gleby buraczane Wielkopolski przy mniejszym nakładzie wydają większy plon buraków, aniżeli gleby pomorskie przy większym nakładzie, dlatego też **areał wolny od specjalnego opodatkowania powinien być na Pomorzu większy ponieważ zaś jest mniejszy, wnosić wypada, iż jest to ta właśnie dowolność nie oparta na przesłankach gospodarczych,** której rolnictwo słusznie tak się obawia.

Jeżeliby chodziło o obawę przed zbytnim fiskalizmem władz skarbowych to słuszność tych obaw potwierdza choćby tylko praktyka ostatnich posunięć. W tymże samym okólniku o szacunku dochodu specjalnego z buraków cukrowych, władza skarbowa określa, iż koszt uprawy 1 ha buraków wynosi 200 q. O ile więc zbiór z 1 ha przewyższa 200 q, to nadwyżkę należy liczyć jako dochód netto z 1 ha plantacji. O ile natomiast zbiory są niższe aniżeli 200 q, to znaczy, iż zbiór nie pokrywa kosztów uprawy, która daje więc deficyt, to „dochód" z tej uprawy należy obliczyć na podstawie norm średniej dochodowości. **Czy jest więc dochód, czy deficyt w zależności od tego należy stosować bądź normy specjalne, bądź ogólne, w każdym razie podatek dochodowy w obu wypadkach należy wymierzyć.** Powyższy skromny przykład świadczy dobitnie, iż obawy rolnictwa przed fiskalizmem władz skarbowych nie są bezpodstawne.

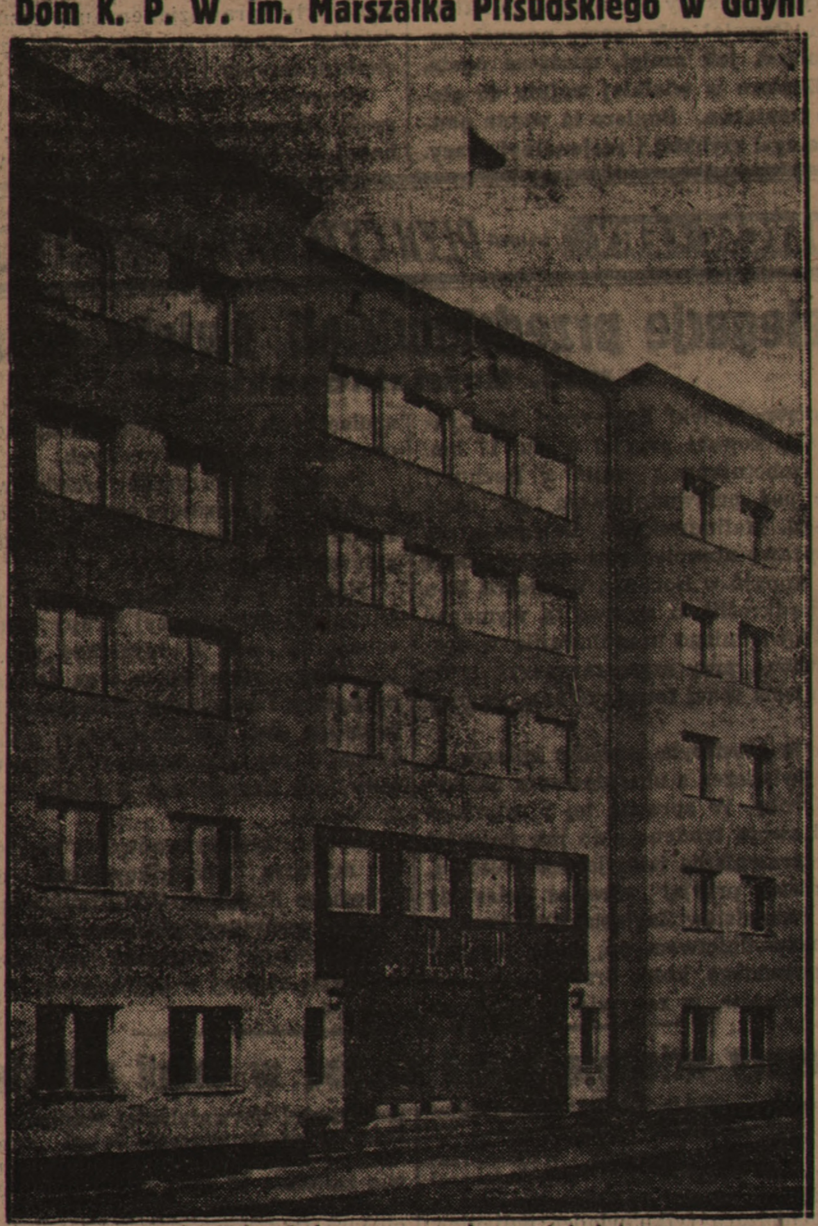
System „norm specjalnych" wprowadziłby niechybnie **podwójne opodatkowanie.** Stałoby się to w ten sposób, iż możność uprawy roślin specjalnych jak np. buraków była przecież jednym z czynników, który **odegrał już swą rolę przy ustalaniu czynszów dzierżawnych,** które decydowały o wysokości norm ogólnych oraz przy zaliczaniu poszczególnych miejscowości do okręgów i stref. Niechybnie bowiem okręgi i strefy leżące w pobliżu cukrowni zostały zaliczone do okręgów i stref lepszych i o wyższych czynszach dzierżawnych, aniżeli miejscowości nie leżące w okręgu cukowni. O ile więc w ten sposób uprawa buraków wpłynęła już na zwyżkę podatku dochodowego, to normy specjalne wprowadzą opodatkowanie podwójne. Tak samo ma się sprawa z możnością prowadzenia intensywnej gospodarki mlecznej, warzywniczej itd., **wszystkie bowiem te czynniki wpływają na wysokość czynszów dzierżawnych w danej okolicy.**

U podłoża wszelkich powyżej przytoczonych posunięć leży przedewszystkiem **wadliwe ustosunkowanie się władz skarbowych do samorządu i organizacyj rolniczych,** które w większości wypadków, zwłaszcza w ostatnich czasach nie są przyciągane do współpracy przy ustalaniu poszczególnych tych posunięć władz skarbowych. Stąd powstają pewne sprzeczności gospodarcze o charakterze ultra-fiskalnym. W tych natomiast wypadkach, w których władze skarbowe są ustawowo zobowiązane do zasięgania opinii sfer rolniczych, zasięgnięcie tej opinii uważa się często za formalność, żąda się nie rzadko opinii tej w niezwykle ważnych i zasadniczych sprawach w przeciągu 2—3 dni a ponadto nie honoruje się jej wcale.

W takim stanie rzeczy delegacja zorganizowanego rolnictwa Ziem Zachodnich, wskazując na konieczność właściwej współpracy władz skarbowych z organizacjami rolniczemi i samorządem rolniczym wysunęła postulaty, zmierzające do **zaniechania wprowadzenia na szerszą skalę norm specjalnych,** przywrócenia norm średniej dochodowości do takiego poziomu **jaki obowiązywał w roku ubiegłym,** zmiany decyzji w sprawie szacowania w bieżącym roku dochodów z uprawy buraków cukrowych oraz poddania rewizji zaliczenia szeregu poszczególnych miejscowości do wyższych okręgów i sfer w tych wypadkach, gdy przesunięcia te nastąpiły w sposób rzucający się w oczy bez uzgodnienia z miejscowemi sferami rolniczemi.

Postulaty powyższe znalazły się z pełnym zrozumieniem władz resortowych w Warszawie i zostaną w najbliższym czasie poddane specjalnemu zbadaniu przez kompetentne czynniki.

Dom K. P. W. im. Marszałka Piłsudskiego w Gdyni



Piękny dorobek pracy społecznej kolejarzy

Otwarcie zjazdu sprawozdawczo-naukowego poświęconego ziemiom wschodnim

Warszawa, 20. 9. (PAT). Dziś na **Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego** odbyło się **uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu sprawozdawczo-naukowego, poświęconego ziemiom wschodnim.**

Na zebranie przybyli min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski, min. Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzycki, przedstawiciele poszczególnych ministerstw, **wyższych uczelni,** towarzystw i instytucji naukowych, społecznych i gospodarczych etc.

Otwarcia zjazdu **dokonał p. min. gen.** Kasprzycki, wygłaszając obszerne przemówienie, dokładnie obrazujące prace komisji naukowo-badawczych ziem wschodnich.

Po otwarciu przez p. min. gen. Kasprzyckiego, przewodnictwo zebrania objął p. **min. Świętosławski** w otoczeniu asesorów rektora uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie b. **min. W. Staniewicza,** prof. **Bujaka,** rektora uniwersytetu jagiellońskiego prof. **Antoniewicza** oraz dyr. **Paprockiego.** tami.

Dnia 21 bm. o godz. 1.30 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

Feliks Bobowski

w 64-tym roku życia

o czym donosi w cieżkim smutku pogrążona

Rodzina

Toruń, Wieluń, Kościerzyna, Kościan, dnia 21. IX. 1936 r. 6299

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 23 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby w Toruniu przy ul. Chodkiewicza 5. Msza św. żałobna tegoż dnia o godz. 8-mej w kościele Chrystusa Króla.

GŁOSY I ODGŁOSY

Stronnictwo Ludowe na bezdrożach

W ostatnich dniach szereg pism polskich zamieścił rozważania na temat niezdrowych stosunków i nastrojów politycznych wsi małopolskiej.

Konserwatywny **„Czas"** pisze w tej sprawie:

„Zarówno „Wici" jak Stron. Ludowe zaczęły w ostatnim roku gorączkowo rozbudowywać swoje organizacje. Poczuły sprzyjające nastroje na wsi i chciały je dla siebie wygrać w sposób bardziej szybki, niż roztropny. Obie organizacje nie przebierały w ludziach, brały niemal każdego, kto oświadczył gotowość rozwinięcia energicznej akcji politycznej i organizacyjnej. Czyż można sobie wystawić bardziej wdzięczną okazję dla komunistycznej irredenty? Jako działacze Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza „Wici" pozgłaszali się komuniści. — Prawdopodobnie okazali się działaczami bardzo energicznymi i zapalonymi, zdobyli wpływ w organizacji, na rzecz której pozornie pracowali, zdobyli również wpływy wśród ludności, która do ruchu ludowego nastrojona była życzliwie. I wtedy pomału, stopniowo, zaczęli do haseł ludowych dodawać hasła, wiodące do komunizmu. I tak krok za krokiem agitacja coraz bardziej zatracała charakter agitacji ludowej nabierając charakteru roboty czysto komunistycznej, czysto wywrotowej".

„Dziennik Polski" omawiając stanowisko „Czasu" pisze w artykule „Bystro, ale późno" pisze:

Jest to ocena niezwykle i bystra i trafna, tylko szkoda, że tak bardzo spóźniona. Pisaliśmy słówko w słówko to samo jeszcze na wiosnę. Zarówno panowie z „Czasu", jak i inni panowie patrzyli wtedy na nas, jak na wichrzycieli, którzy bogobojne postulaty „ludu" chcą zmieszać z agitacją komunistyczną. „Czas" twierdził, że szło tylko o Witosa. Stąd i zowąd płynęły tendencje fałszywej chłopomanii.

Tłumaczyliśmy mimo to wytrwale, że ożywiona atmosfera na wsi niema nic wspólnego z postulatami masy chłopskiej, ale że poprostu odżyły ambicje różnych menerów partyjnych ze Stron. Ludowego, którzy postanowili zrobić ruch. Wyciągnięto Witosa, jako hasło, zaczęły się różne pochody, manifestacje, i wiece, oraz nieodpowiedzialna szermierka postulatów, która — zgóry było do przewidzenia — skończyć się musiała sukcesem komunistów. I tak się właśnie stało."

Tak samo zapatruje się na robotę Stronnictwa Ludowego **„Gazeta Polska",** stwierdzając, że

„nie można jednocześnie czcić tradycji wójta Pyrza, jako obrońcy Ojczyzny i Kościoła, oraz chłopów bohatersko poległych w walce z najazdem bolszewickim w roku 1920 — i dawać przez koła wiejskie Stronnictwa Ludowego i „Wici" osłony i usług pionierskich działaniom Kominternu".

Ku zwycięstwom na następnej olimpiadzie

Otwarcie wspaniałego stadionu w Chełmży

Silne współzawodnictwo między Chełmżą a Podgórzem — Wiśniewski Bernard (3000 m.) bohaterem dnia

(Od naszego specjalnego wysłannika)

I. SŁOŃCE!

Największym sojusznikiem sportowego świata w ostatnią niedzielę było chyba cudowne słońce, zawieszone gdzieś na bezkresnym lazurze nieba.

Wszystko tonęło w jego ciepłej, życiodajnej pozłocie. Jesień, cudna, polska jesień szła przez chełmżyńskie zagony pełna przepychu. Usłała sobie drogę przędzą babiego lata, i przebarwnym kobiercem sypiących się cicho liści.



Starosta toruński p. Bruniewski, ppłk. dypl. p. Roman Saloni i p. mjr. Stefan Rachwał w drodze na stadion

Tego dnia zatrzymała się w swym pochodzie w Chełmży i właśnie nie gdzieindziej — tylko na wspaniałym stadione.

Chełmża — wyglądała niby panna strojna w kwiaty, wieńce i biało-czerwone wstęgi.

Niezliczone tłumy niczem wezbrana rzeka szły i szły ku świątyni, a potem... po solennym nabożeństwie odprawionym przez **księdza prałata Józefa Szydzika,** sześciotysięczna rzesza ludzi ruszyła ze sztandarami w stronę stadionu. **W mgnieniu oka zapełniła się trybuna, a wokół bariery tłoczyła się czarna masa ludzkich głów.**

II. UROCZYSTE OTWARCIE STADIONU

Staraniem Państwa, Województwa, Starostwa, Funduszu Pracy i zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa — w zamiarze ulżenia doli bezrobotnych i w trosce o rozwój duchowy i fizyczny młodzieży, powstał w Chełmży wspaniały stadion, którego może śmiało pozazdrościć nawet stolica Pomorza — Toruń.

Onegdaj nastąpiło jego uroczyste otwarcie.

Już o godzinie 11-ej rano w liturgicznych szatach zjawił się przed trybuną w asyście duchowieństwa ksiądz prałat Szydzik, by poświęcić i z Bogiem zacząć dzieło stworzone wysiłkiem ludzi dobrej woli.

W chwilę później przybyli przedstawiciele władz wojskowych z panem pułkownikiem dypl. **Romanem Salonim na czele,** w asyście p. p. mjr. **Stefana Rachwała** Kom. obwodowego P. W. i W. F. i mjr. **Jerzego Korczewskiego** — Kom. Okr. Zw. Strzel. Po południu zawitał na zawody również p. płk. Stanisław Klementowski.

Władze cywilne reprezentowali wyżsi urzędnicy województwa i starostwa z p. **Bruniewskim na czele,** który bezpośrednio po przemówieniu powitalnym wygłoszonym przez burmistrza m. Chełmży p. **Wiktora Barwickiego,** przeciął wstęgę, otwierając pierwsze zawody na pierwszym i jakżesz wspaniałym stadionie miasta.

Na tym zakończono część oficjalną. Zawody miały się rozpocząć o godzinie 14-ej.

Powoli tłum rozpraszał się. Pozostali jednak wszyscy zawodnicy i młodzież, zaproszeni przez Komitet P. W. i W. F. na pyszną grochówkę z mięsem i innymi jeszcze dodatkami.

III. KILKA SŁÓW O BUDOWIE STADIONU

Do budowy boiska sportowego Komitetu miejscowego P. W. i W. F. zużyto:

1) żwiru 1020 m³

2) cegieł (trybuna) 63.000,

3) drzewa (trybuna) — 45 m.³,

4) kamieni 560 m.³,

5) wapna (trybuna) 110 ctr.,

6) cementu (krawężniki) 620 ctr.,

7) żelaza (trybuna) 800 kg.

Konfiguracja terenu pod boisko wynosiła różnicę 11 mtr., wobec czego przerzucono 18.000 m.³ ziemi w celu splanowania terenu do potrzeb boiska, ogrodzono teren boiska na przestrzeni 300 mtr. bież.

Zdrenowane boisko, zadrzewiono i wykonano drogę dojazdową, oraz zbudowano wygodną trybunę.

W przyziemiu trybuny mieści się mieszkanie dla dozorcy, szatnie i umywalnie dla kobiet i mężczyzn, gabinet lekarski, komisyjny i dwie ubikacje do dyspozycji P. W.

Pod trybuną znajdują się schowki na przechowanie sprzętu.

Całość posiada instalację wodociągową i jest skanalizowana.

IV. OFIARNI OBYWATELE I OFIARNA POMOC

Do zrealizowania boiska ofiarną pomocą przyczyniła się w dużej mierze **dyrekcja cukrowni m. Chełmży,** ofiarowując szyny kolejowe wartości 700 zł. oraz dostarczając furmanki do zwózki materjałów i zużla; dalej **firma Pichert** (20 ctr. wapna niegaszonego oraz furmanki do zwózki materiałów) następnie idzie cały szereg instytucyj i osób, których byłoby krzywda pominąć. Są to: **Inżynier Godlewski** z Grębocina i firma **Welde** dostarczyli rur drenowych do odwodnienia boiska. **Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna** dostarczyła motopompę do skrapiania bieżni, dalej **Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu** ofiarowała krzewy i drzewka do upiększenia boiska. Ponadto dostarczyli furmanki do zwózki materiałów budowlanych następujący: **pp. Alvensleben, Głuchowo, Mellin, Pluskowęsy, Fiedler, Chełmża Klussmann, Browina, Hohendorff, Chełmża, Trenkel Wilhelm, Browina, Trenkel Karol, Bielczyny, Szczepański, Chełmża, Mueller, Skąpe, Neumann, Skąpe, Ordon, Archidiakonka Lanckowski, Trakt, Barczyński, Kończewice.**

Ogólny koszt boiska łącznie z drogą dojazdową i trybuną wynosi 43.500 zł.

Nadzór nad pracami wykonywał Wydział Budowlany przy Zarządzie Miejskim w osobie budowniczego miejskiego p. Webera przy pomocy rzeszy współpracowników.

V. ZAWODY

O godzinie 14-ej rozpoczęły się zawody. Na stadionie wyszeregowali się przyszli zdobywcy nagród, dyplomów i pucharów.

Orkiestra 63 p. p. gra marsza. Tłum wiwatuje:

— Niech żyją Chełmżyniacy!

— Niech żyją Podgórzanie!

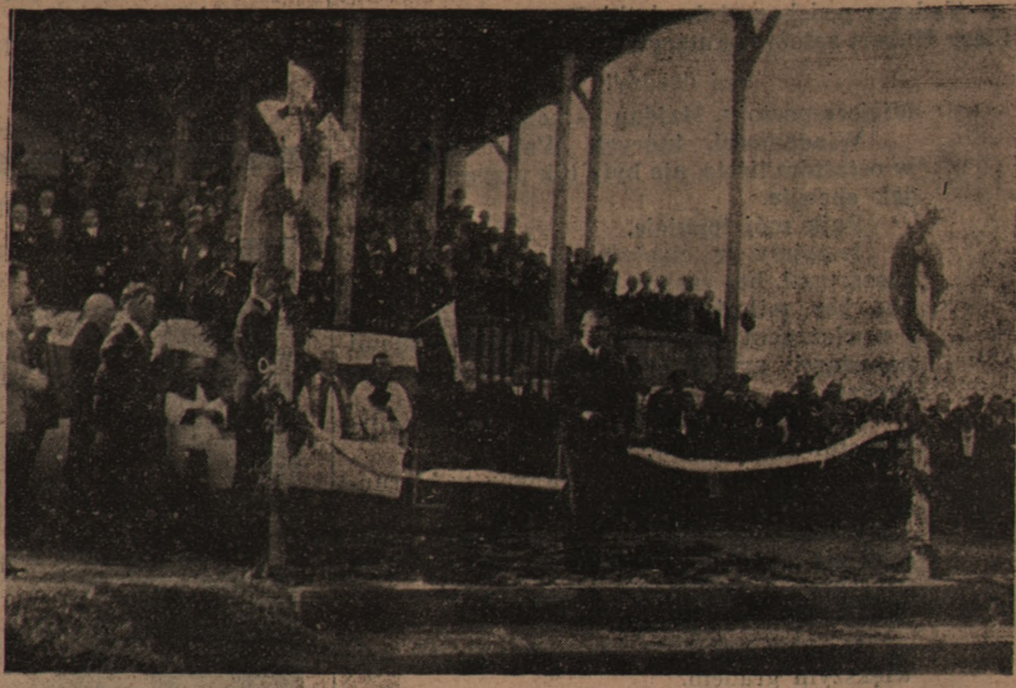
Długi, bardzo długi szereg czwórek defiluje przed trybunami.

Różnobarwne kostiumy lekkoatletów stwarzają z ruchomego węża młodzieży, coś niby pochód kwiatów.

Największe oklaski zbierają najmłodsi harcerze i grupa przeciwgazowa.

Wreszcie zawody rozpoczęto.

Publiczność wyraźnie ma swoich ulubieńców i dopinguje ich potężnymi okrzykami.



Starosta toruński p. Bruniewski przecina wstęgę, przy dźwiękach hymnu narodowego. W głębi ks. prałat Szydzik w otoczeniu duchowieństwa



Ogólny widok stadionu.

Na pierwszym planie przemawia burmistrz miasta Chełmży p. Wiktor Barwicki

OTO PONIŻEJ TABELA WYNIKÓW ZATWIERDZONYCH PRZEZ JURY ZAWODÓW.

Bieg — 3000 m.

I. miejsce Wiśniewski Bernard Sokół Chełmża 10,9", II. miejsce Stoczkowski Tadeusz Z. S. Chełmża czas 10,46,4, III. miejsce Zakrzewski Jan Sokół Chełmża 11,16.

Bieg 1500 m.

I. miejsce Mieda Jan Z. S. Podgórz 4,56,2, II. miejsce Donarski Alfons Z. H. P. Chełmża 4,58,9, III. miejsce Recki Paweł, Z. S. Chełmża 5.08,1, poza konkr. Mądzielewski K. P. W. Chełmża 4,52,3.

Bieg 110 płotki

I. miejsce Wiśniewski Bernard Sokół Chełmża 21,9, II. miejsce Paczkowski Bolesław H. K. S. Chełmża 23.2, III. miejsce Kleczyński Ryszard Gim. Chełmża 27,9.

Konkurencja 4×100 m. sztafeta

I. miejsce Zespół Gim. Chełmża 52,6. II. miejsce Zespół Z. S. Podgórz 53,0, III. miejsce Zespół Z. S. Chełmża 54,0.

Bieg 400 m.

I. miejsce Milda Jan Z. S. Podgórz 61,4, II. miejsce Wysocki Ludwik K. S. M. Chełmża 65,7, III. miejsce Florek Ludwik Gimn. Chełmża 67,0".

Bieg 400 m. rezerw.

I. miejsce Pawlak Brunon Z. S. Chełmża 62,0, II. miejsce Adamczak Edward Z. S. Przeczno 63,2, III. miejsce Okoński Józef Z. S. Chełmża 66,2.

D. C. U p. Weissa!

Bieg 100 m przedpobor.

I miejsce Lewandowski Medard, Gimn. Chełmża, czas 12,6, II miejsce Kotkiewicz Konrad Z. S. Podgórz, czas 12,8, III miejsce Krawczyński Paweł Z. S. Podgórz, czas 12,9.

Bieg 60 m kobiet.

I miejsce Świtajska Stanisława Sokół Chełmż., czas 9,8, II miejsce Ryngiertówna Agnieszka Z. S. Podgórz, czas 10,6, III miejsce Wiśniewska Zofja Z. S. Podgórz, czas 10,8.

Bieg 100 m rezerwiści.

I miejsce Pawlak Brunon Z. S. Chełmża, czas 13,0, II miejsce Grabowski Alfons Z. S. Chełmża, czas 13,1, III miejsce Adamczak Edward Z. S. Przeczno, czas 13,2.

Skok wdal.

I miejsce Paczkowski Bolesław H. K. S. Chełmża, 5,67 m, II miejsce Brzuskiewicz Leon Gimn. Chełmża, 5,03 m.

Skok wdal panie.

I miejsce Świtajska Stanisława Sokół Chełmża, 4,01 m, II miejsce Piątkówna Helena Z. S. Podgórz, 3,28 m, III miejsce Ringertówna Agnieszka Z. S. Podgórz, 2,96 m.

Skok wzwyż.

I miejsce Piotrowiak Józef Sokół Podgórz, 1,50 m, II miejsce Jankowski Witold Ch. F. W. Chełmża, 1,45 m, III miejsce Adamczak Edward Z. S. Podgórz, 1,39 m.

Skok wzwyż pań.

I miejsce Ryngiertówna Agnieszka Z. S. Podgórz, 1,00, II miejsce Piątkówna Wanda Z. S. Podgórz, 0,95 m.

Skok o tyczce.

I miejsce Zakrzewski Jan Sokół Chełmża, 2,60 m, II miejsce Wiśniewski Bernard Sokół Chełmża, 2,40 m, III miejsce Brzuskiewicz Leon Gimn. Chełmża, 2,20 m.

Bieg 10 km na rowerach.

I miejsce Ostrowski Zygmunt Sokół Chełmża, czas 15,20, II miejsce Duliński Alfons Huf. D. Chełmża, czas 15,35, III miejsce Mastowski Stefan, Z. S. Chełmża, czas 15,45.

Rzut dyskiem.

I miejsce Paczkowski Bolesław H. K. S. Chełmża, 33,58 m, II miejsce Piotrowiak Józef Sokół Podgórz, 31,80 m, III miejsce Wiśniewski Bernard Sokół Chełmża, 31,40 m.

Rzut dyskiem panie.

I miejsce Wiśniewska Zofja Z. S. Podgórz, 14,70 m, II miejsce Wojtczakówna Marja Z. S. Podgórz, 12,89 m, III miejsce Piątkówna Helena Z. S. Podgórz, 10,86 m.

Rzut oszczepem.

I miejsce Syczewski Paweł Z. S. Podgórz, 38,57 m, II miejsce Krawczyński Paweł

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Widmo Carlosa

(20

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Tadeusz, który przyjechał znowu na wakacje, bawił się przed gankiem z dużym rasowym wyżłem.

Siedzieli w zamyśleniu.

— Wiesz co matka?

— Co ojczulku?

— Pamiętasz Szermana z Iłży... tego co zakupił letni rzepak?

— Pamiętam...

— Otóż stary żyd mówił do służby folwarcznej, że wojska nasze cofają się w okropnych warunkach.

— Głupie plotki na postrach Lachom, — przerwała Hubertowa.

— A mnie się zdaje że nie. To co czytamy w gazetach trąci fałszem i owijaniem prawdy w bawełnę. Zresztą żydzi najlepiej wiedzą o wszystkiem.

— Nie mów o nieszczęściach, które pociągają za sobą nowe ofiary. Władek, Felek i Marja Jastrzębcowa nie porzucili domu, by doczekać się klęski.

Tadeusz na wspomnienie o matce, przestał dokazywać z psem. Nadsłuchiwał rozmowy, drżąc o los matki i wuja księdza.

— A może i Wandzi grozi niebezpieczeństwo, — dodał w myśli.

Serce zabiło mu gwałtownie.

Tymczasem przed ganek zajechał stary stangret Ludwik, przywożąc pocztę.

Spośród gazet i książek, Hubertowa wydostała grubą żółtą kopertę.

— Mamy list od naszego kapelana, — zakrzyknęła radośnie.

Tadeusz podskoczył do ciotki. Rozerwano kopertę. Stary Hubert założył okulary i czytał głośno.

Moi drodzy!

Miejsce postoju, Majdan — koło Podhorc.

Wiadomości, których Wam udzieliłem w ostatnim liście, nie były tak przygnębiające jak obecnie.

Pułk mój topnieje.

Jesteśmy w ciągłym odwrocie. Ludzie obszarpani, bez czapek i butów. Wszy gryzą nas bez miłosierdzia. Żołnierze zgłodniali i wycieńczeni ciągłemi i niespodziewanemi napadami armji Budiennego, padają na drodze.

Ustąpiliśmy z Żytomierza. Przepadła Szepetówka i Zasław.

Bez wytchnienia maszerujemy w kierunku Brodów.

Dzień i noc, śród huku dział, rozrywających się szrapneli i granatów idziemy zbici fizycznie i moralnie, nie mogąc powstrzymać naporu bolszewickiego.

Moskale zasypują nas ołowiem, jak największym gradem.

Niedaleko Podhorc, korzystając z chwilowego odpoczynku, ułożyłem się w rowie na noszach.

Zmordowany zasnąłem natychmiast.

Przeraźliwy, z obu stron, huk dział i rechot karabinów maszynowych, przebudziły mię w niespełna pół godziny.

Rozejrzałem się wokoło.

Cały byłem zasypany wierzbowemi liśćmi, jak najlepszą pierzyną. Z przydrożnego drzewa sypał się zielony deszcz, a kawałki kory odpryskiwały z suchym trzaskiem.

Bolszewicy górowali.

Leżący obok mnie ordynans Adaś zawołał:

— Uciekajmy! Nasi cofają się, tyraljera równa się z nami.

Chłopak chwycił za karabin. Ja wkręcałem zapalniki do francuskich granatów.

Kanonada ucichła na chwilę.

Nieostrożny Adaś wybiegł na drogę. W tej samej chwili bolszewicy rozpoczęli ogień karabinowy.

Ordynans zachwiał się, rozkrzyżował ramiona. Karabin wyleciał mu z rąk.

— Jezu! — krzyknął i padł twarzą na szosę.

Bóg mi świadkiem, że nie mogłem ściągnąć chłopca do rowu. Nad nami rozszalało się ołowiane piekło. Spadło kilkanaście większych pocisków.

Z Adasia została lepka, krwawa masa zmieszana z piaskiem i kamieniami porozrywanej szosy.

Cudem wyszedłem cało z opresji.

Obecnie stoimy w Majdanie, skąd właśnie piszę list.

Wypoczywamy.

Bolszewików narazie przed nami niema.

Mieszkam w gajówce pośrodku lasów.

Siedzimy rozebrani do naga i robimy porządek w bieliźnie. Podczas dzisiejszego „przeglądu" zabiłem 49 blondynek i 8 brunetek.

W chwilach wolnych od polowania na robactwo grywamy w bridge'a.

Karty są tak brudne, że trudno jedną od drugiej odlepić.

Pułkownik Rokita mówił do mnie, że prawdopodobnie odmaszerujemy na dłuższy odpoczynek.

Jesteśmy bardzo niespokojni.

Dochodzą nas wieści, że bolszewicy całą potęgą idą na Warszawę, przedłużając linję bojową aż do Torunia.

Nie wiem jak się to skończy, wolę tu zginąć jak patrzeć znowu na ujarzmioną Polskę.

Otrzymujemy posiłki ochotnicze. Ośmnastoletnie chłopaki podtrzymują nas na duchu. Opowiadają, że w całym kraju kto żyw idzie na wojnę. Mały, duży a nawet i kobiety chwytają za broń.

— Nie damy ani piędzi ziemi! Przegonimy czerwonego smoka z granic naszych! Tak nam dopomóż Bóg! — wołali i nowozaciężni i ochotnicy.

Zapał udzielił się i nam, zdziesiątkowanym i zagłodzonym.

Co słychać u was? Czy Tadzio zdrowy i czy zdał egzaminy? Napiszcie mi na jakim odcinku pracuje Marja i jaki obsługuje szpital? Czy Bolek żyje i gdzie walczy. O Felku mam zawsze szczegółowe wiadomości. Do tej pory trzyma się nieźle.

Nie martwcie się o mnie. Spełniam swój obowiązek. Tak jak w P. O. W. — Da Bóg wrócę.

Całuję Was serdecznie, polecam Bogu. Tadzika ucałujcie mocno, mocno. Powiedzcie mu, że jak wrócę, to znowu będziemy się bawić w wojsko, ale tym razem w prawdziwe.

Kochający Was

X. Wład. Malanowski.

Minął miesiąc. W ciągu czterech tygodni ks. Władysław wysłał krótką wiadomość z Monastyrka.

„Jestem cały i zdrów".

W tym czasie bolszewicy zostali odparci z pod Warszawy.

We wrześniu Malanowski pisał znowu:

Moi drodzy!

Smutna wieść. Ukochany brat mój Felek, idąc w patrolu od Iżbicy na Zamość zginął od wrażej kuli. Więcej pisać nie mogę. Ręka mi drży i łzy cisną się do oczu.

Wasz Władek.

Hubertowa zalała się łzami. Tadek, który nie wyjechał na Bielany z powodu inwazji, zacisnął pięści.

— Śmierć zabrała mi wuja Feliksa, ale go pomszczę, pomszczę jak tylko dorosnę.

Stary Hubert wybiegł na gumno. Nie chciał płakać przy żonie i malcu.

Po śmierci Feliksa smutek się rozpostarł w pakosławskim dworku.

Co dzień wyglądano listów z frontu.

Do tej pory wojna była dla nich groźnym teatrem, obserwowanym z cichego zakątka. Gdy śmierć zaczęła kosić członków rodziny, trwoga o ich życie wypełzła ze wszystkich zakątków i żarła ich serca dzień i noc.

Brak wiadomości o Jastrzębcowej, od Bolesława i innych sercu bliskich, dobijał Hubertów zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z krwawych dni Hiszpanii



Wojska rządowe na murach historycznego zamku w La Cruz ostrzeliwują pozycje powstańcze

(Ciąg dalszy ze strony 5-ej).

Z. S. Podgórz, 30,43 m, III miejsce Wiśniewski Bolesław Sokół Chełmża, 33,62.

Rzut oszczepem panie.

I miejsce Piątkówna Helena Z. S. Podgórz, 12,63 m, II miejsce Wiśniewska Zofja Z. S. Podgórz, 11,40 m, III miejsce Wojtczakówna Marja Z. S. Podgórz, 8,27 m.

Rzut granatem.

I miejsce Sobolewski Witold Sokół Chełmża, 67,62 m, II miejsce Skowroński Józef Z. S. Chełmża, 64,98 m, III miejsce Szymański Roman Z. S. Podgórz, 63,81 m.

Pchnięcie kulą przedpobor.

I miejsce Szymański Roman Z. S. Podgórz, 11,96 m, II miejsce Curlej Bolesław Gimn. Chełmża, 11,85 m, III miejsce Kowalkowski Konstanty Z. S. Podgórz, 11,12 m.

Pchnięcie kulą rez.

I miejsce Szwenkel Maksym. Sokół Chełmża, 10,45 m, II miejsce Winiewski Bolesł. Sokół Chełmża, 10,10 m, III miejsce Piotrowiak Józef Sokół Podgórz, 9,85 m.

Pchnięcie kulą pań.

I miejsce Świtajska Stanisława Sokół Chełmża, 7,71 m. II miejsce Majewska Stanisława Z. S. Podgórz, 6,23 m, III miejsce Piątkówna Wanda Z. S. Podgórz, 6,15 m.

Pięciobój.

I miejsce zespół Z. S. Podgórz walkower 50 pkt.

Strzelanie 50 m przedpobor.

I miejsce Bogalewski Edward Z. S. Stawki, pkt. 86, II miejsce Krzyżanowski Jan Z. S. Turzno, pkt. 80, III miejsce Kuligowski Alfons Z. S. Ostaszewo, pkt. 80.

Strzelanie 50 m panie.

I miejsce Majewska Stanisława Z. S. Podgórz, 51 pkt., II miejsce Piątkówna Helena Z. S. Podgórz, 34 pkt., III miejsce Wiśniewska Zofja Z. S. Podgórz, 26 pkt.

VI. ROZDANIE NAGRÓD.

Już zmierzch dobrze wdarł się na stadion, gdy zakończono ostatnie rozgrywki między zawodnikami.

W mocnym i treściwym przemówieniu starosta toruński p. Bruniewski zagrzewał zawodników do dalszej na tym polu pracy i do lepszych niż dotychczas wyników.

Po czym nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom.

Ostatnie słowa pan starosta Bruniewski zakończył okrzykiem na cześć **Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza gen. Rydza-Śmigłego.**

Orkiestra 63 p. p. odegrała hymn narodowy.

Wśród mroku rozległa się pobudka...

Sztandar powoli zsuwał się z masztu ku ziemi.

Zawody skończone.

VII. CZTERY POKOLENIA.

Na stadjonie w Chełmży były tego dnia cztery pokolenia Rzeczypospolitej. Wszystkie z dumą patrzyły wzajemnie na siebie. A w tej dumie drzemała utajona radość, że pierwsze pokolenie doczekało... czwartego, szczęśliwego dzisiaj wolnością.

Na trybunie na honorowym miejscu siedział 91-letni staruszek. Był to p. Stanisław Wallter, otaczany powszechną czcią i szacunkiem weteran. porucznik-powstaniec z 1863 r.

Obok siedzieli ci — którzy widzieli zryw pierwszych szaleńców 1914 roku. Wychowali ich i błogosławili na drogę.

Ci ostatni znów, istotni i bezpośredni wychowawcy czwartego pokolenia, całą duszą pragnęli i pragną, by spadkobiercy ich sławy i czynów w zawodach o hart ducha i ciała, **stworzyli godnych następców naszej najdzielniejszej z dzielnych — Armii Narodowej.**

Temu właśnie dali wyraz w swych przemówieniach.

Tego pragnie społeczeństwo.

Do tego dąży całą duszą czwarte pokolenie, by z dumą przejąć i stać się godnym spuścizny Ojca Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z tą myślą też przyczynili się do budowy stadionu w Chełmży b. wojewoda pomorski **Kirtiklis,** b. starosta **Skórewicz** i b. dyr. wojewódzkiego Funduszu Pracy **p. Marjan Madeyski.**

Rolnicy Pomorza hojną dłonią, z głębi serca na F. O. N.

W okresie od 20 bm. do 1 października na terenie województwa pomorskiego, wśród całego rolnictwa, przeprowadzona zostanie wielka akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. Jest ona godną i jedyną, przy tym wysoce patrjotyczną odpowiedzią rolnictwa pomorskiego na zew Naczelnego Wodza gen. Śmigłego - Rydza, nawołującego Naród cały do akcji na rzecz dozbrojenia Polski.

W karnym, zorganizowanym i skoordynowanym wysiłku staje rolnictwo prastarej ziemi pomorskiej do apelu, by dobrowolnie, na podstawie własnego jedynie nakazu serca, wypływającego z głębokich pobudek patrjotycznych, spełnić swój obowiązek obywatelski.

Powołany z inicjatywy rolników i organizacyj rolniczych pomorskich Wojewódzki Komitet „Daru Rolnictwa na F. O. N." opracował w najdrobniejszych szczegółach plan pracy i wytyczne akcji zbiórki. Techniczna zatem i organizacyjna strona zostały zakończone. Pozostał natomiast ostatni jeszcze, końcowy etap. Mianowicie — realizacja zbiórki, oparta całkowicie na ofiarności rolnictwa.

Jesteśmy w tej chwili świadkami szlachetnego i jakże jednocześnie wzruszającego wyścigu. Wyścigu ofiarności na „dozbrojenie Polski", na rzecz podniesienia siły bojowej naszej armii. W wyścigu tym biorą udział wszystkie warstwy i stany, zbiorowo i indywidualnie, I nie do sporadycznych bynajmniej zjawisk należą akty ofiarności, które chwytają za serca i wywołują uczucie głębokiego wzruszenia i jednocześnie podziwu. Bo oto niektórzy bezrobotni, ojcowie rodzin, od szeregu lat pozostający bez pracy, część swych zasiłków przeznaczają na rzecz dozbrojenia. Czyż mogą być akty ofiarności bardziej przekonywujące i patrjotyczne.

W dn. 20 bm. do wyścigu ofiarności na rzecz dozbrojenia Polski staje rolnictwo pomorskie. W dniu tym rozpoczną działać wszystkie komitety gminne i lokalne, przyjmując i rejestrując dobrowolne ofiary, składane przez rolnictwo.

W akcji składania ofiar na rzecz dozbrojenia Polski nie może i nie powinno zabraknąć ani jednego rolnika. W tej akcji rolnictwo stanowić musi jedną, zgodną i ofiarną rodzinę, o wysokich walorach moralnych i narodowych.

Na przestrzeni bowiem kilkunastoletniego życia niepodległościowego Naród polski niejednokrotnie już dawał przykłady wysokiego zrozumienia swych obowiązków państwowych i obywatelskich tworząc zgodny, jednolity front. Nie może być inaczej w dziele zbiórki ofiar na Fundusz Obrony Narodowej. Bo tam, gdzie zaistnieje istotna potrzeba państwa, tam zawsze społeczeństwo polskie tworzy front zgody i pojednania.

Nasz odcinek pomorski, będący bastjonem obronnym zachodnich rubieży państwa, odczuwa bardziej niż każda inna dzielnica konieczność dozbrojenia w równym przeto stopniu odczuwa i rozumie konieczność złożenia ofiary na „Dar Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej."

Granicząc z sąsiadami, których wysiłki skierowane są przede wszystkim i głównie na uzbrojenie całego narodu, rolnictwo pomorskie, jako odłam społeczny głęboko patrjotyczny i świadom niebezpieczeństwa i swej odpowiedzialności, w całej pełni zdaje sobie sprawę z wagi pobudek, które kierowały Wodzem Naczelnym, rzucającym hasło dozbrojenia. W realizacji tego hasła rolnictwo pomorskie starać się będzie zająć jedno z pierwszych miejsc, dając w ten sposób dowód współdziałania i współpracy z armią, stanowiącą zapewnienie naszej niepodległości i naszych granic.

Dlatego też okres zbiórki ofiar od 20 bm. do 1 października rb. stać się musi zbiorową manifestacją powszechnej ofiarności rolnictwa pomorskiego na rzecz dozbrojenia. Manifestacją ogólną, potężną wielką, imponującą, jednoczącą całe rolnictwo pod sztandarami ofiarnej służby, pracy i ofiarności dla Państwa.

Świecie

(ś) **Zmiany w gimnazjum.** Z nowym rokiem szkolnym opuścił tut. gimnazjum państwowe, przeniesiony do gimnazjum w Chodzieży, p. prof. Orłowski. Do tutejszego gimnazjum zostali przeniesieni: pp. prof. Dwornik z Chełmży, prof. Majchrzak z Wąbrzeźna, Irena Pokorska (była maturzystka tut. gimnazjum) z Kolbuszowej w Małopolsce i Doerflerówna ze Stanisławowa.

4 tysiące dzieci kształconych w szkołach polskich — oto dorobek 15-letni Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Złóżmy ofiarę na dalszą rozbudowę szkolnictwa w czasie „Miesiąca Propagandowego Gdańskiej Macierzy Szkolnej" na konto P K. O. Nr. 192 319.

Bohaterzy z pod Horodca

Święto pułkowe 16 P. A. L.-u

Delegacja pułku jedzie do Krakowa

16 p. artylerii polowej obrał sobie jako dzień święta, dzień 24 września, datę bitwy pod Horodcem, najcięższej walki, jaką wogóle 16 dywizja stoczyła podczas wojny bolszewickiej. W tej bitwie 16 pułk artylerii brał udział w całości, wspierając swojemi bateriami ciężko walczące pułki piechoty dywizji i przyczynił się wielce do ostatecznego zwycięstwa.

W bitwie pod Horodcem brały udział wszystkie oddz. rekrutujące się z Pomorza Była to najcięższa i najkrwawsza bitwa w historji wojennej 16 dywizji piechoty. Żołnierz pomorski wykazał tu swoją wartość bojową, pokazał że nie tylko potrafi stawić opór na z góry obranych pozycjach, lub w ataku, szczęśliwie przeprowadzonym i łamać opór przeciwnika, ale że i po początkowym niepowodzeniu wytrwale potrafi walczyć o każdą piędź ziemi i w morderczym ogniu, stawić opór kilkakrotnej przewadze nieprzyjaciela.

W tym roku święto bohaterów z pod Horodca — 16 p. a. l-u odbędzie się u trumny Wodza, Marszałka Piłsudskiego, na Wawelu, dokąd wyjeżdża specjalna delegacja, w skład której wchodzą dowódca pułku płk. Andruszewicz, 20 oficerów i 100 szeregowców. Obchód święta pułkowego w Grudziądzu ograniczy się więc tylko do nabożeństwa żałobnego w kościele garnizonowym, **dziś, dnia 22 bm. o godz. 9-tej rano**, oraz do uroczystego capstrzyku wieczorem tegoż dnia **o godz. 20-tej w koszarach im. M. Józefa Piłsudskiego.** Capstrzyk zakończony zostanie apelem poległych.

W dniu święta tego bohaterskiego pułku całe społeczeństwo polskie łączy się myślą z tym pułkiem, a wspominając jego sławne boje składa mu najserdeczniejsze życzenia, wierząc że gdyby nadeszła chwila — pułk ten znowu — w obronie granic kraju — okryje się sławą bohaterstwa.

Obywatelka niemiecka skazana za przekroczenia dewizowe

Przed bydgoskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Wyrzysku odpowiadała onegdaj **30-letnia Marta Hintz**, obywatelka niemiecka, oskarżona o przekroczenie dewizowe. Marta Hinz przejeżdżając niedawno temu przez granicę polsko-niemiecką w Miasteczku powiatu wyrzyskiego, **zataiła przed urzędnikami celnymi, iż posiada kwotę 140 zł i 20 marek niemieckich.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Martę Hinz na **6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na 2 lata,** oraz 500 zł grzywny i konfiskatę zakwestjonowanej gotówki.

SKARSZEWY

— **Zakończenie „Tygodnia Strażackiego".** Zakończenie „Tygodnia Strażackiego" w Skarszewach obchodzono bardzo uroczyście. W sobotę 5 września wieczorem urządzono uroczysty **capstrzyk,** który przeszedł ulicami miasta.

W niedzielę, o godz. 9 udały się karne szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej przy dźwiękach własnej orkiestry do kościoła parafialnego na **uroczyste nabożeństwo,** które odprawił ks. proboszcz Klink, w obecności przedstawicieli władz i urzędów z p. starostą kościerskim Turowskim na czele. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. adm. Szymański. Po nabożeństwie w godzinach południowych odbył się na Rynku pod komendą p. naczelnika Umerskiego. wobec licznie zebranej publiczności **pokaz ćwiczeń O. S. P.**, który wypadł bardzo sprawnie. Podczas ćwiczeń alarmowych, ratownictwa, i gaszenia pożaru gmachu sądowego nasi dzielni strażacy zdali egzamin z doskonałego przygotowania do walki z pożarem. Również dobrze wywiązał się z swego zadania żeński oddział samarytanek, który zademonstrował niesienie pierwszej pomocy rannym podczas pożaru.

Nadmienić wypada, że nasza straż pożarna pod troskliwą opieką swego prezesa p. burmistrza Ogrodowskiego dzielnie się rozwija i w przyszłym roku przystąpić zamierza do motoryzacji swego oddziału. W ciągu całego dnia odbywała się zbiórka uliczna na ten cel.

Po ćwiczeniach orkiestra koncertowała na Rynku, poczem odbyła się defilada z całym taborem, w godzinach popołudniowych natomiast na zakończenie programu zabawa ludowa na placu sportowym oraz wieczorem zabawa taneczna na sali p. Hoffmanna.

Całość wypadła bardzo dobrze i organizatorom „Tygodnia" z ks. adm. Szymańskim jako przewodniczącym na czele, należy się szczere uznanie.

Czersk

Z życia kolejarzy

W ostatnich dniach odbyło się zebranie tutejszego Koła F. K. P. Zebranie zagaił prezes Koła — kol. Gornowicz hasłem „Cześć Kolejnictwu". Następnie kol. Szmagliński odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto, po czym udzielono głosu prezesowi Zarządu Okręg. kol. Szablewskiemu, który wygłosił obszerny referat na temat spraw organizacyjnych. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział kol. kol.: Gornowicz, Daszek i Rogański.

W wolnych głosach przemawiali koledzy Daszek, Szmagliński, Rogański oraz prezes Zarządu Koła. W toku obrad kol. Gornowicz wysunął wniosek, by ofiarować 10 zł. na F. O. N., co jednogłośnie zostało uchwalone.

Kol. Szablewski, nawiązując do jednomyślnej decyzji zebranych, poruszył sprawy siły obronnej Państwa i szeroko je omówił.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zakończono zebranie hasłem „Cześć Kolejnictwu".

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 21 września 1936 r.

Dewizy

Belgja 89,75—89,93—89,57; Berlin 212,36—212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 360,35—361,07—359,63; Kopenhaga 120,15—120,44—119,86; Londyn 26,91—26,98—26,84; Nowy Jork 5,32¼—5,29¾; Nowy Jork kabel 5,31 1/8—5,32 3/8—5,29 7/8; Oslo 135,20—135,53—134,87; Paryż 34,95—35,02—34,88; Praga 21,93—21,97—21,89; Sztokholm 138,70—139,03—138,37; Zurych 173,05—173,39—172,71; Wiedeń 99,20—98,80; Medjolan 41,90—42,00—41,80; Helsinki 11,89—11,83; Montreal 5,31—5,28½.

Tendencja: niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89,93—89,50; dolary amer. 5,31½—5,28½; dolary kanad. 5,30½—5,27½; floreny holend. 361,07—359,35; franki franc. 35,02—34,86; franki szwajc. 173,39—172,55; funty ang. 26,98—26,82; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 20,00—19,50; korony duńskie 120,44—119,60; korony norw. 135,53—134,55; korony szwedzkie 139,03—138,05; liry włoskie 36,50—34,50; marki fińskie 11,89—11,50; marki niem. 138,00—133,00; szylingi austrj. 99,00—98,00; marki niem. srebrne 149,00—144,00.

Akcje

Bank Polski 101,50; Węgiel 14,50; Lilpop 13,60—13,40; Ostrowiec 30,00; Starachowice 34,75.

Tendencja: słabsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwest. I em. 62,25, serje 75,50, II em. 63,00; 5 proc. poż. konwersyjna 51,50; 4 proc. premj. dolarowa 46,00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,50—56,00 (ost. drobne); 4 i pół P. Z. K. serja „1" 41,25; 4 i pół proc. ziemskie serja 5 45,00; 5 proc. Warszawy nowe 53,75—54,00—53,63; 5 proc. Warszawy 7 em. 48,25; 5 proc. obl. Warszawy 6 em. 55,50.

Tendencja: dla pożyczek i listów słabsza.

Programy radiowe

Wtorek, 22 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń — Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Ogródek dyni wstydu nie czyni" — obrazek Benedykta Hertza. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert Sekstetu Niny Mańskiej. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Programy lokalne. 16.45 „Szarża pod Samo-Sierrą" — odczyt dr. Janusza Staszewskiego (z Poznania). 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Lusi Romanowskiej (śpiew), Czwórki Radiowej (refreny) (z Wystawy Radiowej). 18.00 „List z Huculszczyzny" — felieton prof. Kazimierza Brończyka (ze Lwowa). 18.10 Programy lokalne. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Michała Zabejdy - -Sumickiego (tenor). 20.00 Muzyka dwufortepianowa w wykonaniu Stelli Dobryszyckiej i Ignacego Rosenbauma. 20.30 „Marysieńka" — szkic literacki — Tadeusz Boy - Żeleński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „O piętro wyżej" — operetka w 3-ch aktach Ignacego Gert. Libretto A. Lenczowskiego. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.25—23.00 Utwory skrzypcowe odegra Maurycy Neumiller, (z Łodzi). 23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy.

ZAGRANICA.

17.40 Bratisława. Słowackie pieśni ludowe. 19.10 Lipsk. Utwory kameralne Haydna. 20.30 Paris P. T. T. „Hrabia Ory" — opera Rossini'ego. 20.45 Medjolan. „La leggenda di Sakuntala" — opera Alfano. 21.50 Kopenhaga. „Marta" — opera Flotowa. Akt III i IV.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7,40—8,00 Wesoło od rana (płyty). 12,03—12,13 Wiadomości rolnicze. 14,30 Tańce i piosenki (płyty). 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16.45 Muzyka kameralna (płyty z Warszawy). 18.10 Pieśni kaszubskie w układzie artystycznym, wykon. Felicja Krysiewiczowa — śpiew. Przy fortepianie Irena Kurpisz - Stefanowa. 1) Pieśni ludowe w ukł. Łucjana Kamieńskiego, a) Zmówiny, b) Jabłoneczka, c) Rycerz wraca do matki, d) Waleczna królewna, e) A ty ptaszku, skowroneczku, 2) Z op. „Kaszuby" Feliksa Nowowiejskiego, a) Lipa, b) Kaszubianka. 18.35 Pogadanka aktualna. 18.40—19.00 Koncert reklamowy.

Tragiczny zgon podinspektora Wenancjusza Napiórskiego

Znany działacz na niwie szkolnej zginął w katastrofie samochodowej

W niedzielę po południu o godz. 15,30 wydarzyła się na szosie Wiele—Leśno tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa.

Zdążający z Wiela do Leśna samochód, w którym jechali podinspektor Napiórski i 14-letni Jan Gajkowski z Brus, zderzył się z samochodem ks. Jana Gajkowskiego z Brus. Zderzenie było tak silne, że ś. p. Wenancjusz Napiórski poniósł śmierć na miejscu.

Umierającemu udzielił ostatniej absolucji ks. Gajkowski, który z wypadku wyszedł bez szwanku. Tak samo towarzysz ś. p. Napiórskiego nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Wezwany lekarz dr. Strahl z Brus stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki.

Zgon ś. p. Wenancjusza Napiórskiego jest tym tragiczniejszy, że w środę miał się odbyć jego ślub.

Zmarły znany był ze swej działalności w organizacjach nauczycielskich Pomorza.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 22 września

KALENDARZYK

Wtorek, 22. 9.: Tomasza.
Środa, 23. 9.: Linusa, Tekli.
Czwartek, 24. 9.: Najśw. Marji Panny Okupu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W zachodnich dzielnicach przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, w pozostałej części Polski nadal pogodnie, rankiem mglisto. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dn. 21 bm. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —2,81 (2,78); Zawichost +1,22 (1,26) Warszawa +1,12 (1,20); Płock +0,85 (0,95); Toruń +1,05 (1,18); Fordon +1,06 (1,13); Chełmno +0,96 (1,02); Grudziądz +1,18 (1,19); Korzeniewo +1,33 (1,27); Piekło + 0,63 (0,53); Tczew +0,55 (0,44); Einlage +2,06 (2,16); Schiewenhorst +2,30 (2,44). Temperatura wody w Wiśle 13,7 (13,1).

Na bruku bydgoskim

— **Dyrekcje obu gimnazjów państwowych** w Bydgoszczy podają do wiadomości interesowanym, że Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na otworzenie w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy (ul. Grodzka 18) trzeciego oddziału klasy pierwszej. Wobec tego zarządzenia znajdą pomieszczenie w obu gimnazjach wszyscy uczniowie, którzy złożyli przed wakacjami egzamin wstępny. Natychmiastowe zgłoszenia kandydatów przyjmują obie Dyrekcje.

— **Zarząd Okręgu Rodziny Kolejowej** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w przedszkolu Rodziny Kolejowej są jeszcze wolne miejsca na rok 1936-37. Przedszkole mieści się w oddzielnym budynku przy ul. Królowej Jadwigi 14. Budynek ten został odpowiednio przystosowany i wyposażony dla celów przedszkola. Dzieci przebywają w przedszkolu od godz. 8—15. Wychowanie dzieci odbywa się według programu Kuratorjum Szkolnego. Przedszkole prowadzą siostry miłosierdzia z Zakładu Św. Wincentego a Paulo. Wpisy dzieci przyjmuje Kierownictwo przedszkola o każdej porze dnia.

Zebrania — Odczyty

— **Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża — Koło Bydgoszcz** odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 18 w Kasynie Oficerskim 62 pp. przy ul. Marszałka Focha.

— **Zw. Pań Domu.** W czwartek 24 bm. pierwsza herbatka towarzyska o godz. 17 w lokalu Klubu Techników, pl. Wolności 11. Sekretarjat otwarty we wtorki od 11—12 i czwartki od 16—17.

Ze sportu

MIĘDZYOKRĘGOWE SPOTKANIE LEKKO ATLETYCZNE — POMORZA

Powyższe spotkanie rozegrane zostanie dnia 4 października w Toruniu. Komisja Sp. Pom. OZLA. ustaliła następujący skład reprezentacji pomorskiej.

100 m.: Bociek, Kocon; 400 m.: Tietze, Kocon; 1500 m.: Wojdecki, Nowak (Sokół Gdynia) 5000 m.: Szymański. Nowak; 110 m. płotki: Kulecki, Bociek; 4 razy 100 : Chowański, Barczak, Kocon, Bociek. 4 razy 400 m.: Kocon, Tietze, Hocheisel, Rietzke, skok wdal: Bociek. Chowański (Sokół Grudziądz) skok wzwyż: Kalinowski, Barczak (Goplania Inowrocław), skok o tyczce: Zakrzewski, Kalinowski, kula: Eipert, Zieliński, dysk Mikrut, Zieliński — oszczep: Mikrut, Kalinowski.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 08.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 27 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna ul. Gdańska nr. 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Od wtorku do piątku włącznie na afiszu doskonała sztuka W. Fodora **„Matura"** z gościnnym występem dyr. **Nuny Młodziejewskiej Szczurkiewiczowej.** Na wszystkie te przedstawienia bilety sprzedane.

Najbliższą premierą będzie **„Zburzenie Jerozolimy"**, epilog wojny rzymsko-żydowskiej w trzech częściach (16 odsłonach) T. Konczyńskiego. **„Zburzenie Jerozolimy"** jest sztuką sensacyjną, nietylko ze względu na treść pełną kapitalnych analogij do współczesności, lecz również ze względu na ujęcie tematu. Autor zerwał z patosem posępnej tragedji i dał akcję nawskroś realistyczną, przepełnioną humorem, sarkazmem i ironją. Metoda demaskowania typów, wprowadzanych do sztuki, daje niepospolite efekty. Próbami dzieła Konczyńskiego kieruje reżyser Jerzy Szyndler.

KINA:

ARIA: „Cygańskie dziewczę" (Flip i Flap) oraz nadprogram.
APOLLO: „Hrabina Marica" i dodatek kolorowy „Papuzia poczta".
BAŁTYK: „Miłość Tarzana", oraz nowy film z Flipem i Flapem.
KRISTAL: „Jadzia" ze Smosarską i bogaty nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec".
REWJA: „Pat i Patachon jako bezdomni" oraz „Niewidzialny promień".

Uroczystość dożynek powiatowych w Koronowie wspaniałą „masówką" i świętem rolnictwa pow. bydgoskiego

Imponujący zjazd uczestników — Bogaty program „dożynek" — Powitanie nowego włodarza powiatu

(Od specjalnego wysłannika).

Piękny gród nadbrdziański Koronowo stał się ub. niedzieli centralnym punktem zainteresowań obywatelstwa powiatu i miasta Bydgoszczy.

W Koronowie odbyły się tegoroczne „dożynki powiatowe", zorganizowane staraniem bydgoskiego oddziału **Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych,** przy współudziale **Wydziału Powiatowego i Zw. Kół Włościanek.** Uroczystość dożynek zgromadziła nadspodziewanie wielką liczbę uczestników z powiatu i miasta, przeradzając się w imponującą rewię naszego rolnictwa. Piękna, prawie, że letnia jeszcze pogoda, podkreśliła radosny nastrój uroczystości dożynkowych.

* * *

Trudno opisać serdeczną i radosną atmosferę, jaka panowała minionej niedzieli niepodzielnie w Koronowie. Sympatyczne wagony motorowe Powiatowej Kolejki już od wczesnych godzin rannych wyrzucały na dworcu koronowskim coraz to nowe transporty przyjezdnych. Witało ich **miasto odświętnie przybrane bramami triumfalnymi i girlandami zieleni.** Czyściuteńkie zawsze Koronowo w dniu tym lśniło poprostu. Na ulicach uwijały się roześmiane dziewczęta wiejskie, ubrane „niedzielnie" w barwne stroje ludowe.

Uroczystości dożynkowe poprzedziła solenna msza św., odprawiona w miejscowym zabytkowym kościele Poklasztornym przez ks. wik. **Wilczewskiego.** Okolicznościowe piękne kazanie wygłosił ks. prob. **Chilarecki.**

Po nabożeństwie uczestnicy „dożynek powiatowych", reprezentujący bogato całą ludność powiatu — zgromadzili się w przepięknym parku na Grabinie, gdzie nastąpiło otwarcie ciekawego **pokazu rolniczego,** przygotowanego specjalnie na dzień dożynek powiatowych. Do licznych uczestników, w tem gości, wśród których znajdowali się przedstawiciele władz pp. wicestarosta **Robakowski,** prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy sędzia **Plejewski,** płk. **Śmidowicz,** kpt. **Malak,** posłowie na Sejm mec. **Sioda** i rtm. **Dudziński,** honorowy obywatel Solca Kujawskiego dyr. **Czaczka - Ruciński,** burmistrz Solca **Kłodnicki,** dyr. **Baier** z Koronowa, komendant miasta i powiatu bydgoskiego kom. **Kowalski,** referendarz **Nowakowski,** członkowie Komitetu organizacyjnego, prasy bydgoskiej i in. — przemówił prezes WTKR. p. dyr. **Radzimiński,** kreśląc w krótkich słowach znaczenie pokazu rolniczego i obchodu dożynek dla powiatu.

Z kolei głos zabrał przewodniczący Komitetu dożynkowego p. wicestarosta mgr. **Robakowski.** Podnosząc na wstępie myśl zorganizowania dożynek powiatowych zainicjowaną przez b. starostę powiatowego p. nacz. **Stefanickiego** — p. wicestarosta Robakowski złożył wszystkim organizatorom uroczystości dożynkowych, a zwłaszcza rolnictwu serdeczne podziękowanie za poniesiony trud, oraz życzenia pomyślnych owoców ich znojnej pracy. W dalszych słowach przedstawiciel Rządu podkreślił aktualną rolę powiatu i Bydgoszczy, które stanowią obecnie przedmiot zainteresowań całego kraju. Okręg bydgoski predystynowany jest do odegrania doniosłej roli w życiu Pomorza — ma stać się naturalnym zapleczem portów polskich z Gdynią na czele. Charakteryzując przygotowany pokaz rolniczy p. wicestarosta Robakowski zaznaczył, iż jest to pierwszy skromny wysiłek rolnictwa naszego powiatu, poprzedzający dalsze, już bardziej doskonałe.

Po przemówieniu orkiestra 16 p. ul. z Bydgoszczy odegrała hymn narodowy, przyczem p. wicestarosta Robakowski dokonał otwarcia pokazu przez symboliczne przecięcie wstęgi. Pokaz wzbudził duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Zgromadzone eksponaty wykazywały ciekawsze fazy pracy rolnika i bogaty dział płodów rolnych, oraz maszyn rolniczych. Specjalne stoiska m. in. stoiska Wydziału Powiatowego, Liceum Rolniczego w Bydgoszczy i in. dopełniały całości.

O godz. 14 odbyła się na rynku w Koronowie przed gmachem magistratu defilada żniwiarzy i żniwiarek, oraz młodzieży wiejskiej. Barwny korowód wykonawców obchodu dożynek, a zwłaszcza liczne grupy charakterystyczne oklaskiwała z entuzjazmem zgromadzona publiczność. Nie szczędzili również słów uznania odbierający defiladę przedstawiciele władz z p. wicestarostą na czele. Pochód Kółek rolniczych i Kół Włościanek wypadł okazale. W jednym szeregu kroczyli wieśniacy, pracownicy rolni i właściciele ziemscy, złączeni nierozerwalną ideą wspólnej pracy.

Po barwnej defiladzie i przejściu korowodu przez ulice miasta odbyła się właściwa uroczystość dożynek w parku na Grabinie. Na tę część obchodu przybył nowy włodarz powiatu p. starosta **Suski** z małżonką, oraz p. prezydent miasta Bydgoszczy **Barciszewski.**

Właściwa uroczystość dożynek wypadła niezwykle **okazale i barwnie.** Poszczególne grupy wiejskie, zwłaszcza zaś młodzież z Kół rolniczych i Kół Włościanek wystąpiły z bogatym repertuarem dożynkowym, na który złożyły się **aktualne piosenki dożynkowe, deklamacje i popisy zbiorowe.** Podczas uroczystości tej wręczono nowemu włodarzowi symboliczny **dar chleba i soli.** Miły ten i bogaty w tradycję, oraz regionalne zwyczaje obchód zakończyły tany na zielonej murawie.

Wzruszony serdecznością powitania p. starosta Suski w gorących słowach podziękował przedstawicielom obywatelstwa powiatu za zorganizowanie dożynek.

Godziny popołudniowe wypełnił koncert orkiestry, ponadto bydgoski teatr harcerski, przybyły do Koronowa z p. dr. **Chmielarskim** odegrał regionalne widowisko p. t.: „Co Kujawy — to Kujawy".

Niezapomnianą tę dla ludności powiatu niedzielę zakończyła wspólna, beztroska zabawa ludowa.

Prawda o szkole

Z początkiem roku szkolnego zainteresowania zwracają się zwykle ku szkole. W tym roku zainteresowania te były szczególnie żywe. Nie było dnia, w którym by w prasie miejscowej nie poruszano tematów szkolnych. Najczęściej były to ataki naszych „przyjaciół politycznych", które pośrednio lub bezpośrednio godziły w szkołę. Zarzuca się, że chce się usunąć naukę religii ze szkoły, że szerzy się komunizm za pośrednictwem „Płomyka" i podręczników, ba znalazł się nawet ktoś, tym razem p. Ludwik Skoczylas z poza Bydgoszczy, który napisał, że w szkole za pomocą ćwiczeń cielesnych 75 proc. dziewcząt staje się bezpłodnymi. Ataki te są przeważnie gołosłowne, bo żadnych konkretnych dowodów podać nie umiano. Doszło do tego, że prokurator musiał obłożyć aresztem część nakładu jednego z dzienników bydgoskich, w którym obrażono nauczycieli.

Nie mamy zamiaru bronić nikogo z zaatakowanych. Związek Nauczycielstwa Polskiego sam się obroni. Pp. Radliński i Wuttke zapewne zdziwią się, gdy się dowiedzą, że jest takie miasto w Polsce, w którym do ich nazwisk przyczepiono etykietkę „komuniści". Chodzi nam raczej o zwrócenie uwagi na metody, którymi usiłuje się zatruć atmosferę moralną życia publicznego i szkoły.

Łatwo wyrwać z czasopisma dla dzieci lub podręcznika zdania i cisnąć w świat „komuniści! masoni! żydzi!" Tymi fajerwerkami słownymi można osięgnąć nawet efekt chwilowy i poklask zbałamuconej publiczności. Ale nie ma to nic wspólnego z rzeczową i rozumną krytyką. Faryzeusze też łapali Chrystusa za słówka i korzyczeli Go zdrajcą i zbrodniarzem stanu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że porównanie takie może być w tym wypadku nie na miejscu. Metoda jest jednak ta sama.

Faktem jest, że tak gruntownej reformy szkolnej, jak obecnie przeprowadzona, w Polsce nie mieliśmy. **Zmieniono ustrój szkolny, programy, podręczniki i całe życie szkolne.** Szkoła polska nareszcie zdobyła swój indywidualny wyraz, a momenty religijne i narodowe zostały szczególnie silnie podkreślone. Ideą przewodnią programów szkoły powszechnej jest „Polska i Jej kultura". Dotychczasowa szkoła nie miała tak własnego oblicza, nie mogła go mieć zresztą, bo była spadkobierczynią ustroju byłej szkoły galicyjskiej.

Przy ocenie zjawisk szkolnych **trzeba mieć na uwadze całość,** a nie wyrwane cytaty. Dzieci wzrastają w kulturze polskiej, ale nie mogą mieć oczu zamkniętych na to, co się w świecie dzieje. W przeciwnym bowiem razie nie wychowalibyśmy twórczych obywateli, ale ciasny obskurantyzm narodowy i megalomanię. Z tego względu uczą się też dzieci o naszych sąsiadach, między nimi o Rosji Sowieckiej.

Postronni obserwatorowie przyznać muszą, że szkoła wychowuje młodzież religijnie. Nauczycielstwo czyni nawet więcej aniżeli mu władze nakazują. **Prowadzi dzieci dwa razy w tygodniu do kościoła,** chociaż nie jest do tego prawnie zobowiązane. **Wychowanie religijne w szkole odbywa się pod nadzorem władz kościelnych.** Nikt też nie zdoła udowodnić, że Związek Nauczycielstwa Polskiego kiedykolwiek wystąpił do władz z wnioskiem o usunięcie nauki religii ze szkoły.

Zarzut szerzenia przez czynniki oficjalne komunizmu w szkole jest również bezpodstawny. Podstawą **współczesnej** ideologii wychowawczej jest przerodzenie społeczeństwa w kierunku wyrobienia obywatelsko-państwowego. Tak być musi, bo taki jest nakaz rzeczywistości! Nie ostalibyśmy się wobec dwóch potężnych ze Wschodu i Zachodu organizacji państwowych, jeśli sami nie będziemy cementowali swoich sił, lecz rozdrabniali je na waśnie. Ataki, które uderzają w szkołę i nauczycieli, którzy właśnie tę ideologię reprezentują, są objawem negacji tej ideologii. Korzeni tej negacji moglibyśmy odszukać u schyłku XVIII wieku, kiedy tych, którzy usiłowali wzmocnić zręby państwowości nazywano nie „komunistami" ale jakubinami. **Z taką samą zajadłością zwalczano wówczas reformę szkolną pijarów i Komisji Edukacyjnej.**

Zdajemy sobie sprawę, że w szkolnictwie naszym są duże braki. Niejednokrotnie zwracaliśmy na to na łamach naszego pisma uwagę naszych czytelników. Fakt, że przeszło milion dzieci nie ma miejsca w szkołach, nie przynosi nam zaszczytu. Ale pomóc trzeba w sposób inny, nie przez nienawistne mącenie atmosfery w życiu szkolnym. Jeśli u nas powszechność obowiązku szkolnego się nie załamała, to stało się to tylko **dzięki olbrzymiemu wysiłkowi nauczycielstwa.** Budżet oświaty zredukowano o jedną trzecią, liczba dzieci w szkołach w ciągu ostatnich sześciu lat wzrosła o przeszło milion. Liczby nauczycieli nie powiększono. O ile więc dzisiaj uczęszcza do szkół powszechnych 89,4 proc. dzieci, to stało się to tylko **dzięki poważnemu obcięciu poborów nauczycielskich i przeciążeniu ich olbrzymią ilością obowiązków w samej szkole.** Wskutek tak znacznego pogorszenia warunków pracy szkolnej wzrósł ogromnie procent śmiertelności w zawodzie nauczycielskim, przewyższa bowiem śmiertelność zatrudnionych w takich zawodach, gdzie życie jest najbardziej zagrożone, a mianowicie w policji i lotnictwie.

Nauczyciel potrzebuje do pracy w szkole **dużo radości, entuzjazmu i zdrowego optymizmu.** Jeśli zatraci te wartości, podobnym się stanie do owej p. Wimmer z „Matury" Fodora i nie będzie mógł wychować dzieci w właściwej atmosferze. Ataki, jakie ze strony pewnych dzienników bydgoskich padają na nauczyciela i szkołę, nie pomagają nauczycielowi, lecz przeciwnie zatruwają atmosferę pracy szkolnej. Nie pomoże tu zastrzeżenie, że ataki te były wymierzone przeciwko członkom Z. N. P. Związek ten reprezentuje ogół nauczycielstwa. (Chrześcijańskie Narodowe Stowarzyszenie liczy zaledwo 2000 członków na ogólną liczbę 77.000). Nie wiemy, czy zdawano sobie sprawę, jakie konflikty muszą się rodzić w wrażliwej duszy dziecka pod wpływem takiego zatruwania atmosfery.

Przy tym mąceniu atmosfery i rozdymaniu pozorów do **straszaków komunistycznych** nasi „pomniejszyciele narodowi" nie dostrzegają rzeczy wielkich i tych ogromnych przemian, jakie następują w Polsce. I naprawdę wstyd, że na to zwracają nam uwagę obcy. Światowej sławy pedagog genewski Ferriere w swojej pracy „Voyage d'etudes en Pologne" pisze: **Polacy uwzględniają w swym programie bardzo obszernym i bardzo urozmaiconym radość serca. Praca najistotniejsza, którą starają się pracowicie urzeczywistniać nauczyciele na Zachodzie i w Ameryce, rozwija się w Polsce w sposób niezwykły".** O zakładach kształcenia nauczycieli takie wygłasza zdanie: „Szczęśliwą jest ta młodzież, która nauczyła się cenić pracę człowieka, która będzie umiała później nauczyć tego swoich młodych uczniów". Ale grunt genewski pachnie „międzynarodowością", może więc słowa uczonego szwajcarskiego będą się wydawały podejrzane panom, którzy afiszują się szyldem chrystianizmu. Sięgnijmy więc do wydawnictwa Katolickiego Instytutu Pedagogicznego w Monasterze „Handbuch der Erziehungswissenschaft". Tam pisze się o szkolnictwie polskim, że **cechuje je szczególnie pielęgnowanie uczuć religijnych w wychowaniu.**

Krytyka szkoły jest pożądana, ale winna szukać sposobów polepszania bytu szkoły, a nie pogarszać pracy szkolnej przez złośliwe i niedorzeczne napaści. Ile byśmy zyskali, gdyby tę **energję zatrutych strzałów wykorzystano w tym kierunku, by każde dziecko polskie mogło się znaleźć w szkole, a w dodatku odpowiednio zaopatrzne w pomoce naukowe.**

PLAN LIKWIDACJI

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu w dniu 16 Kwietnia 1936 r.

Dział I.

Ustalenie stanu majątkowego Kasy na dzień 23 listopada 1935 r. jako na dzień otwarcia likwidacji zgodnie z art. 60 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860).

Stan majątkowy Kasy Bilansu na dzień 23 listopada 1935 r. tj. na dzień otwarcia likwidacji.

Aktywa:		Wartość bilansowa	Wartość przypuszczalna po realizacji	
1. Kasa		zł 1.341,56		1.341,56
2. Banki: a) Bank Polski	312,70	" 362,55		362,55
b) P. K. O.	49,85			
3. Papiery wartościowe		" 34.508,31		33.689,10
4. Aktywa wynikające z akcji kredytowej				
a) rachunki bieżące	852.573,21		448.277,04	
b) weksle zdyskontowane	156.782,—		118.026,50	
c) weksle protestowane	632.250,69		342.781,36	
d) pożyczki terminowe pod zastaw	834.002,94		685.953,80	
e) pożyczki na skrypty dłużne	2.226,82	" 2.477.835,66	907,92	1.595.946,62
5. Pożyczki hipoteczne przejęte od dawnych Kas (Sparkasse)	842.849,73			
udzielone w złotych	15.923,07	" 858.772,80		397.887,04
6. Akcepty Banku Akceptacyjnego		" 353.661,25		321.235,—
7. Należność z tyt. układów konwersyjnych		" 351.275,55		351.275,55
8. Dłużnicy z tytułu inkasa		" 8.186,40		8.186,40
9. Sumy przechodnie i dłużnicy		" 46.476,17		33.388,52
10. Koszty handlowe		" 42.289,18		—
11. Nieruchomości		" 326.442,61		183.000,—
12. Ruchomości		" 13.786,05		10.000,—
13. Rachunek konsorcjalny		" 13.987,99		7.500,—
14. Rachunek strat lat ubiegłych i roku bież.		" 80.869,26		—
Przypuszczalna strata majątkowa do pokrycia przez Wydział Powiatowy				672.754,65
		4.609.795,34		3.616.566,99
15. Depozyty		217.478,40		
		4.827.273,74		

Pasywa:		Wartość bilansowa	Wartość przypuszczalna po realizacji
1. Wkłady		1.403.518,34	1.403.518,34
2. Rachunki bieżące		125.183,16	125.183,16
3. Banki			
a) należność z contocorrentu			
Bank Gosp. Kraj. Bydgoszcz	925,50		
Pom. Woj. K. K. O. Toruń	10.951,63		
Kom. Bank Kred. Poznań	64.504,11		
K. K. O. miasta Grudziądza	6.281,37		
K. K. O. pow. Toruń	11.423,—		
Państwowy Bank Rolny Grudziądz	1.403,30		
	95.488,91		
b) należności za niewykupione protesty			
Bank Polski w Grudziądzu	114.075,25		
Komunalny Bank Kred. Poznań	54.300,—		
Pom. Wojew. K. K. O. Toruń	10.700,—	274.564,16	258.513,78
4. Bank Akceptacyjny		353.664,25	321.235,—
5. Redyskonto		151.546,—	151.546,—
6. Dyskonto Akceptów Banku Akceptacyjnego		209.338,25	209.338,25
7. Wierzyciele z tytułu inkasa		8.186,40	8.186,40
8. Sumy przechodnie — wierzyciele		41.318,50	26.855,38
9. Procenty i prowizje		53.085,76	—
10. Pożyczki udzielone Kasie		1.311.238,68	1.073.479,68
11. Zobowiązania hipoteczne		33.616,24	38.711,—
12. Kapitały Kasy a) Zakładowy	50.000,—		
b) Fundusz zasobowy	257.535,18		
c) " wyrównawczy	2.696,07		
d) " amortyzac. nieruchomości	6.528,85	316.760,16	—
13. Dotacja Wydziału Powiatowego		310.000,—	—
14. Różne rachunki dodatnie wynikowe rb.		4.226,26	—
15. Administracja nieruchomości		13.552,15	—
		4.609.795,34	3.616.566,99
16. Różni za depozyty		217.478,40	
		4.827.273,74	

Dział II.

Realizacja Stanu Czynnego — Kasy.

	Ogółem	Z tego na zapłatę należn. uprzywilejow.
Okres do dnia 1 lipca 1936 roku.		
1. Z dyskonta strat Banku Akceptacyjnego	zł 150.000,—	zł 150.000,—
2. Z realizacji papierów wartościowych i aktywów różnych	zł 70.000,—	zł 60.000,—
3. Z dotacji gotówkowej Wydziału Powiatowego	zł 510.000,—	zł 510.000,—
Z dotacji bezgotówkowej Wydziału Powiatowego (sprzedaż Pow. Centrali Elektr.)	zł 150.000,—	—
Łącznie:	zł 880.000,—	zł 720.000,—
Okres do dnia 1 lipca 1937 roku.		
4. Z cesji — sprzedaży pewnych aktywów Pomorskiej Wojewódzkiej K. K. O. w Toruniu	zł 250.000,—	zł 250.000,—
5. Z cesji — aktywów pewnych — innym wierzycielom Kasy	zł 700.000,—	zł 100.000,—
6. Z dalszej realizacji aktywów Kasy	zł 150.000,—	zł 150.000,—
Łącznie:	zł 1.980.000,—	zł 1.220.000,—
Okres do dnia 1 lipca 1938 roku.		
7. Z sprzedaży nieruchomości Kasy	zł 120.000,—	zł 120.000,—
8. Z dalszej realizacji aktywów Kasy	zł 150.000,—	zł 124.010,44
Łącznie:	zł 2.250.000,—	zł 1.464.010,44
Okres po dniu 1 lipca 1938 roku.		
9. Z dalszej realizacji aktywów Kasy i dalszych dotacji Wydziału Powiatowego w Grudziądzu	zł 927.807,34	
Łącznie:	zł 3.177.807,34	

Uwaga: Rozrachunki bezgotówkowe aktywów zastawionych w Bankach i Instytucjach mogą być dokonywane w każdym czasie.

Dział III.

Wierzyciele Kasy.

A. Zestawienie należności realnych podlegających zapłacie (Art. 60, poz. 2 rozp. o K. K. O.) p/g analizy bilansu surowego **na dzień** otwarcia likwidacji **(bez odsetek i kosztów).**

1. Wierzyciele za wkłady na książeczkach oszczędn. p/g poniższego **zestawienia:**

	ilość kont		
Wkłady grosz. od zł 0,01 do zł 1,—	1	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 2.342,68
Wkłady od zł 1,— do 100,—	1502	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 28.186,34
Wkłady od zł 100,— do 500,—	345	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 86.001,02
Wkłady od zł 500,— do 1.000,—	147	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 104.376,49
Wkłady od zł 1.000,— do 3.000,—	165	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 284.217,04
Wkłady od zł 3.000,— do 5.000,—	53	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 205.462,08
Wkłady od zł 5.000,— wzwyż	44	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 461.389,11
Wkłady przedwojenne	6983	Saldo „brutto" p. 23. XI. 35.	zł 231.543,58
Łącznie kont	9240		na zł 1.403.518,34

2. Wierzyciele z tytułu rachunków bieżących (salda kredytowe)	zł 125.183,16
3. Wierzyciele „Banki" (salda kredytowe)	zł 258.513,78
4. Wierzyciele z tytułu rachunków na sumach przechodnich	zł 26.855,38
5. Wierzyciele z tytułu pożyczek i lokat	zł 1.073.479,68
6. Wierzyciele „Banki" z tytułu redyskonta weksli	zł 151.546,—
7. Wierzyciele „różni" z tytułu zobowiązan hipotecznych	zł 38.711,—
8. Wierzyciele „różni" nieobjęci bilansem i za koszty likwidacji	zł 100.000,—
Łącznie:	zł 3.177.807,34

Innych pasywów m. i. operacji z Bankiem Akceptacyjnym nie bierze się pod uwagę, gdyż wykup wzgl. załatwienie ich będzie prawdopodobnie następować stopniowo i bez specjalnych trudności.

B) Segregacja należności wierzycieli Kasy p/g obowiązującego ustawodawstwa (Art. 60 p. 3 rozp. o **KKO.**) i stosownie do art. 230. § 1 p. 1. Prawa Upadłościowego.

a) Należności uprzywilejowane:

1. Koszty likwidacji, podatki bieżące itp. wydatki w okresie likwidacji, które nie zostaną pokryte z dochodów bieżących	zł	50.000,—
2. Należności Skarbu Państwa uprzywilejowane za 2 lata	zł	9.504,36
3. Należności Zakładów Ubezpieczeń za 1 rok	zł	987,74
4. Należności z tytułu wkładów na książeczkach oszczędnościowych	zł	1.403.518,34
Łącznie	zł	1.464.010,44

b) Należności pozostałe:

5. a) Różnych na rachunkach bieżących	zł 125.183,16		
b) Różnych na rachunkach sum przechodnich i różnych	zł 66.363,28		
c) Banków na rachunkach bieżących	zł 258.513,78		
d) Różnych na rachunkach pożyczek	zł 1.073.479,68		
e) Banków na rachunkach redyskonta	zł 151.546,—		
f) Różnych na rachunkach zobowiązań hipotecznych	zł 38.711,—	zł 1.713.796,90	
	Łącznie:	zł 3.177.807,34	

Uwaga: Kwoty i segregacja należności wierzycieli — mogą ulec zmianie ze względu na okoliczność, że termin ostateczny zgłaszania pretensji upłynie dopiero w dn. 27 czerwca 1936 r., — plan zaś sporządza się p/g stanu z dn. 23 listopada 1935 r. z uwzględnieniem na ewent. zmiany i zgłoszenia kwoty zł 50.000,—. Odsetki od wkładów za rok 1935 do czasu likwidacji tj. od 31. 12. 34 r. do 23. 11. 35 r. wynoszą **zł 47.076,65,** jednakowoż narazie nie zamierza ich się płacić przy wypłacie wkładów, wobec czego w planie likwidacji ich się nie uwzględnia.

Dział IV.
Regulacja i wypłaty wierzycielom Kasy.

Okres do dnia 1 lipca 1936 r. (Przewidziane ogólne wpływy p/g działu II zł 880.000,—). Projektuje się wypłacić:

A. Z należności uprzywilejowanych:

1. Skarbowi Państwa pretensje z tytułu zaległych podatków za 2 lata przed likwidacją		zł 9.504,36	
2) Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych — pretensje z tyt. składek za ostatni rok		zł 987,74	
3. Na koszty bieżącej likwidacji, podatki bieżące i inne należności i wydatki bieżące		zł 9.507,90	zł 20.000,—
100% zgłaszającym się wkładcom-wierzycielom kwot do zł 100,—	ca	zł 25.000,—	
I i II z 2 rat zgłaszającym się razem 100% wkładcom-wierzycielom kwot do zł 500,—	ca	zł 80.000,—	
4. I i II z 2 rat zgłaszającym się razem 100% wkładcom-wierzycielom kwot do zł 1.000,—	ca	zł 95.000,—	
I i II z 3 rat zgłaszającym się razem 60% wkładcom-wierzycielom kwot do zł 5.000,—	ca	zł 300.000,—	
I i II z 2 rat zgłaszającym się razem 40% wkładcom-wierzycielom kwot ponad zł 5.000,—	ca	zł 200.000,—	zł 700.000,—

B. Z należności pozostałych:

5. na spłatę Banków — wykup zastawionych papierów wartościowych Kasy	zł 10.000,—	
6. na spłatę Banków — zwolnienie gwarancji za Wydział Powiatowy — Pow. Centralę Elektr. w Banku Gosp. Krajowego	zł 150.000,—	zł 160.000,—
	Łącznie ca	zł 880.000,—

Okres do dnia 1 lipca 1937 r. (p/g działu II. przewidziane wpływy zł. 1.100.000,—).
Projektuje się wypłacić:

A. Z należności uprzywilejowanych:

III z 3 rat tj. 40% zgłaszającym się wkładcom-wierzycielom kwoty od zł 1.000,— — 5.000,—	ca	zł 180.000,—	
7. III, IV i V z 5 rat zgłaszającym się wkładcom-wierzycielom razem 60% kwoty ponad 5.000,—	ca	zł 280.000,—	
I grupie wkładców przedwojennych	ca	zł 20.000,—	
8. należności bieżące związane z prowadzeniem i likwidacją Kasy	ca	zł 20.000,—	zł 500.000,—

B. Z należności pozostałych:

9. Na spłatę zaciągniętych pożyczek w Bankach i Instytucjach w związku z dokonaną formalnie bądź nieformalnie cesją zabezpieczeń tych pożyczek przed likwidacją Kasy	ca	zł 600.000,—
	Łącznie ca	zł 1.980.000,—

Okres do dnia 1 lipca 1938 roku (p/g działu II przewidziane wpływy zł 270.000,—).

Projektuje się wypłacić:

A. Z należności uprzywilejowanych:

10. Na zapłatę reszty grup zgłaszających się wkładców z tyt. przerachowanych wkładów przedwojennych	ca	zł 150.000,—	
11. Na bieżące wydatki związane z likwidacją Kasy i t. p. wydatki bieżące	ca	zł 10.492,10	zł 160.492,10

B. Z należności pozostałych:

12. Na zapłatę zgłaszających się wierzycieli rach. bieżącego	ca	zł 54.000,—	
13. Na zapłatę zobowiązań hipotecznych	ca	zł 35.211,—	
14. Na zapłatę wierzycieli z rachunku sum przechodnich i różnych należności	ca	zł 20.296,90	zł 109.507,90

Okres po dniu 1 lipca 1938 roku do ukończenia likwidacji (p/g działu II przewidziane wpływy zł 927.807,34).

Projektuje się wypłacić:

A. Z należności uprzywilejowanych:

15. Na pokrycie brakujących kosztów związanych z likwidacją Kasy	ca	zł 10.000,—	
16. Na pokrycie niepodniesionych wkładów oszczędn. przez odprowadzenie kwoty do depozytu Pow. Kasy Komunalnej	ca	zł 73.518,34	zł 83.518,34

B. Z należności pozostałych:

17. Na zapłatę reszty wierzycieli z rach. bieżącego (w drodze rozrachunku z Wydziałem Powiatowym)	zł 71.183,16	
18. Na zapłatę reszty wierzycieli z rach. przechodnich i różnych należności	zł 46.066,38	
19. Na zapłatę wierzycieli z tyt. zobowiązań hipotecznych	zł 3.500,—	
20. Na zapłatę wierzycieli Banków z tyt. rach. otwartych	zł 248.513,78	
21. Na zapłatę wierzycieli Banków i Instytucji z tyt. udziel. poż.	zł 323.479,68	
22. Na zapłatę wierzycieli Banki z tytułu redyskonta	zł 151.546,—	zł 844.289,—
	Łącznie:	zł 3.177.807,34

która to kwota odpowiada kwocie należności wierzycieli p/g działu III.

Uwaga: Wobec niemożliwości przewidzenia dokładnego terminu regulacji danej wierzytelności w rozrachunku — który często wykonuje dłużnik Kasy bezpośrednio z wierzycielem jak np. przy kredytach redyskontowych, należnościach z tytułu protestów — określone terminy dla regulacji tych należności nie mogą być ściśle i dla tego konieczne jest zastrzeżenie zmian, które zajdą napewno — pozostanie jednak jako obowiązująca zasada regulacji. — Zapłata wzgl. regulacja wszystkich wierzycieli Kasy przez likwidatorów stanowić będzie zakończenie likwidacji i pozostanie przekazanie akt i nieściągniętych należności Kasy do dalszej administracji Wydziałowi Powiatowemu. — Terminu zakończenia likwidacji przewidzieć nie można, gdyż zależny on jest tak od przebiegu windykacji jak i gospodarczego położenia Kraju.

Likwidatorzy Kasy:

(—) Sobolewski (—) Pruski (—) Doleżych

Numer akt: IV. Km. 176/36. (6320

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV-tego Konstanty Błaszkiewicz, mający kancelarję w Gdyni ul. Władysława IV nr. 23 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika inż. Romana Słuszkiewicza w Orłowie Morskiem nieruchomości: Kolibki wykaz L. 22, położonej w Orłowie przy ul. Orłowskiej 49 składającej się z terenu o obszarze 3328 mtr. kw., z willi i pawilonu mieszkaln., ogrodu z oparkanieniem i innych przynależności, mającą księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 96.508,— cena zaś wywołania wynosi zł. 72.381,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 9.650,80

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, Plac Konstytucyjny.

Gdynia, dnia 17 września 1936 r.

Komornik: (—) Konstanty Błaszkiewicz.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

1) W dniu 25 września 1936 r. o godz. 10 odbędzie się w firmie Neske Wilhelmina w Radzynie powiat Grudziądz licytacyjna sprzedaż następujących przedmiotów i artykułów, a to: mąka pszenna w workach 100 kg, 40 worków — 1.380 zł; żyto w workach à 100 kg, 27 worków — 378 zł; mąka żytnia w workach 100 kg, 4 worki — 80 zł; ospa żytnia luzem 50 ctr — 300 zł; ospa mieszanka 100 ctr — 600 zł; jęczmień w workach 50 ctr — 350 zł; wika z owsem luzem 20 ctr — 140 zł; mąka żytnia w workach à 100 kg, 15 worków — 300 zł; mąka żytnia w workach à 100 kg, 22 worki — 440 zł; mąka pszenna à 100 kg, 5 worków — 150 zł; ospa pszenna 50 kg, 8 worków — 48 zł; węgiel orzechowy I., 100 ctr — 200 zł; szczapy sosnowe, 10 ctr — 80 zł; wóz 3 kat. skrzyniowy, 1 szt. — 200 zł; powózka żółta jednokonna, 1 szt. — 200 zł; koń kasztan, 1 szt. — 200 zł; koń gniady, 1 szt. — 200 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 września o godz. 10 w lokalu p. Neske w Radzynie (wymiana mąki).

2) W dniu 25 września 1936 r. o godz. 10 odbędzie się w firmie Warengenossenschaft „Raiffeisen" w Łasinie licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości, a to: 750 ctr. pszenicy — cena szacunkowa 7.000 zł; 300 ctr. żyta — cena szacunkowa 1.900 złotych. Zajęte zboże można oglądać w dniu licytacji na miejscu od godz. 9,30.

3) W dniu 29 września 1936 r. o godz. 10 odbędzie się w firmie „Cegielnia Owczarki" Sp. z o. o. w Owczarkach licytacyjna sprzedaż: 5.000 szt. cegły palonej — cena szacunkowa 175 zł; 1 prasa konna — cena szacunkowa 500 zł; 250 kafli białych — cena szacunkowa 250 zł; 100 kafli białych rogowych — cena szacunkowa 150 zł; 200 kafli wypalonych bez glazury — cena szacunkowa 200 zł; na pokrycie należności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Toruniu. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji, na miejscu, od godz. 9,30.

O ile licytacje nie dojdą w pierwszym terminie do skutku, następne odbędą się: w Firmie Neske dnia 2 października 1936 r., w Firmie Warengenossenschaft „Raiffeisen" dnia 6 października 1936 r. i w Cegielni Owczarki dnia 13 października 1936 r. zawsze o godz. 10 — w tym samym miejscu.

Podczas tych licytacyj zajęte ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Ponadto podaje się do wiadomości, że tut. Urząd ma na sprzedaż z wolnej ręki ca 10.000 ctr. torfu prasowanego, 1 prasę do torfu, znajdujące się w Kalmuzach, powiat grudziądzki na pokrycie zaległości podatkowych Czesława i Heleny Kempków z Kalmuz i Marii Mikołajskiej, oraz 4.000 sztuk cegły palonej i 330 szt. kafli, znajdujących się w f-mie „Cegielnia Owczarki" Sp. z o. o. w Owczarkach.

Zgłoszenia w sprawie nabycia powyższych ruchomości należy kierować do 2 Urzędu Skarbowego w Grudziądzu pokój nr. 31 wzgl. telefonicznie nr. 1046. Zl. 793-Gr.

6324) **2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.**

Zlecenie Nr. 403. (6220

PRZETARG OFERTOWY.

Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na

dostawę artykułów żywnościowych

na okres roku szkolnego 1936/37, a mianowicie:

mięsa świeżego, wyrobów masarskich, pieczywa, towarów kolonjalnych, mleka, masła, jaj, śmietany i warzywa. Oferty na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Intendenturze Internatu, należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla Internatu" p/a Internat Państwowy Szkoły Morskiej, Gdynia, ul. Morska nr. 81 do dnia 25 września 1936 r. godz. 11, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Szkoły.

IV. Ukł. 1/35. (6321

OBWIESZCZENIE. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni na posiedzeniu niejawnem w dniu 10 lipca 1935 r. postanowił: umorzyć postępowanie celem zawarcia układu z wierzycielami Jana Zelewskiego, właścicielem księgarni w Wejherowie, Plac Wejhera 25.

Gdynia, dnia 6 sierpnia 1935 r.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego.

Zl. 406

Do akt Nr. IV Km.: 1365/36, 1376, 1495, 1298/36, 1453/36. (6319

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 24 września 1936 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10 w Gdyni, ul. Słupecka dom Skwierczównej: 1 komoda z lustrem, 1 obraz (sarny), oszac. na 75 zł;

o godz. 11 w Gdyni, ul. Śląska 36: 1 waga wskazówkowa „Szember", oszac. na 300 zł;

o godz. 11,30 przy ul. Morskiej 58-60: 4 m^3 kantówki, oszac. na 200 zł;

o godz. 12,30 w Gdyni-Grabówek, ul. Łyskowskiego 3b: 1 maszyna do szycia, 1 bieliźniarka, 1 stół, 1 aparat do grania, 1 lustro wiszące, oszac. na 85 zł;

o godz. 13,30 w Gdyni ul. Gen. Dreszera 2a II: 1 motor elektryczny ¼ konny, 1 rower męski, 1 maszynka do pisania i stolik, 9 lamp elektr., 1 żarówkowych, 10 tablic do liczników elektr., 1 aparat radjowy „Philips" z głośnikiem i prostownikiem, oszacowanych na łączną sumę zł 430,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 21 września 1936 r.

Komornik: (—) J. Penk.

OGŁOSZENIE.

Likwidatorzy Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Grudziądzkiego w likwidacji podają do wiadomości osób zainteresowanych, że na mocy uchwały Rady Powiatowej z dnia 11 lipca 1936 r., zatwierdzonej przez Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu pismem z dnia 8 sierpnia 1936 r. Nr. 3305 zostały ustanowione następujące zmiany w statucie Kasy:

§ 23 otrzymuje następujące nowe brzmienie: „Ogłoszenia Kasy wywieszane będą na widok publiczny w lokalu Kasy, jakoteż w lokalu urzędowym jej związku poręczającego, a nadto w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim Województwa Pomorskiego i w jednem z pism codziennych według uznania Zarządu Kasy."

oraz, że jako pismo miejscowe do ogłoszeń — likwidatorzy wybrali — „Dzień Pomorza" — (Wydawnictwo miejscowe „Dzień Grudziądzki").

Grudziądz, dnia 21 sierpnia 1936 r.

Likwidatorzy Kasy: 6295

(—) Sobolewski. (—) Pruski.

Numer akt: Km. 396/36. (6328

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku Treter Stanisław mający kancelarję w Pucku ul. Sobieskiego nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Pucku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika śp. Kazimierza Czechowskiego, zast. przez kuratora adw. Aleksandra Sobolewa w Pińsku, nieruchomości, położonej w Jastrzębiej-Górze, pow. morski, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, pod Nr. Tupadły wykaz L. 219. Do powyższej nieruchomości należy: parcela zabudowana o powierzchni 1032 mtr. kw., budynek mieszkalny, przybudówka do głównego domu, domek gospodarczy, taras wykonany z cegły i betonu, schody masywne prowadzące do hollu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.109.— cena zaś wywołania wynosi zł. 15.831,75 (t. j. ¾ części sumy oszacowania).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.110,90.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku, ul. Prezydenta, sala Nr. 1.

Puck, dnia 16 września 1936 r.

Komornik: (—) Treter Stanisław.

Do akt Nr. IV Km. 961/36, 991/35, 875/36. (6318

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 23 września 1936 r. o godz. 10 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Morskiej obok b. „Pomorzanki") odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kanapa i 2 fotele klub., 1 biurko dęb., 1 etażerka, 1 dywan, 1 szafa biurowa, 1 stół biurowy, 1 leżanka z nakryciem gob., 1 etażerka mniejsza i 1 aparat radjowy z głośnikiem, ogólnej wartości 605,— zł.

O godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Morskiej przed Mleczarnią): 1 aparat radjowy na prąd z głośnikiem i stolikiem, 1 lustro stoj. szlif., 1 kanapa plusz., 1 biurko z 17 książkami, 1 garnitur koszyk. (2 fotele, 1 kanapa i 1 stolik), 1 para firan z karn. mosięż., 1 obraz kolor. i 1 wózek dziecięcy, ogólnej wartości 520,— zł.

O godz. 12-tej w Gdyni-Chylonji ul. Kartuska 4 u Kellera: 1 maszyna do zamykania konserw, oszacowana na łączną sumę zł. 500,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 września 1936 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Numer akt: IV. Km. 1406/35. (6322

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru IV-go Tomasz Maćkowiak, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Podgórna nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1936 r. o godz. 10 w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Huldy Witte i Elżbiety Meyer nieruchomości: miejskiej położonej w Grudziądzu przy ulicy Pierackiego 28, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i warsztatu stolarskiego, a mającej oznaczenie hipoteczne Grudziądz tom 42 wykaz L. 1344.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 91.143,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 68.357,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 9.114,30.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza, sala nr. 20. Nr. 20.

Grudziądz, dnia 14 września 1936 r.

Komornik: (—) Tomasz Maćkowiak.

DROBNE OGŁOSZENIA

GRUDZIĄDZ

Zapowiedź

Podajemy do ogólnej wiadomości, że

1. rotmistrz Witold Szeliski kawaler, zamieszkały w Nowej Wilejce powiat Wilno syn Kazimierza i Jadwigi

2. Helena Wanda Bergmann, panna bez zawodu zamieszkała w Grudziądzu, Hallera 18, córka Jana i Franciszki

chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Grudziądzu i w Nowej Wilejce.

Grudziądz, dnia 19 września 1936 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
Kulczyk 6305G

II. Co. 726/36. (6325

Adwokat Jerzy Niedźwiedzki z Bydgoszczy, kurator spadkobierców po Auguście Winklerowej wniósł o wywołanie listu hipotecznego dotyczącego hipoteki zapisanej w dziale III. liczba 8 na nieruchomości Bydgoszcz 1568 na 10.000 mkn. z 5% na rzecz Augusty Winkler. Posiadacza wymienionego dokumentu wzywa się do zgłoszenia swych praw najdalej w terminie 2 kwietnia 1937 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 29 o godz. 9, w przeciwnym razie dokument pozbawiony zostanie mocy prawnej. Zl. 1201-8

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu Wydział Zasobów w Bydgoszczy zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 219 z dnia 21 września r. b. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 21 października r. b. na dostawę 65.000 m^3 tłucznia (w tym 35.000 m^3 dla P. K. P. i 30.000 m^3 dla F. K. P.) na rok 1937.
Zl. 3260-u (6293

Rep. 485, 1466, 491 i 666/35, 825/35 i 1272/36, 1017/36, 214/36, 770/36 i 1211/36. (6296

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25 września 1936 r. o godz. 15-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 samochód osobowy „Citroen" 6-cio cylindrowy, 77 szt. drzewa belkowego, 1 powózkę i 1 buhaja. Oszacowanie nastąpi w dniu przetargu. Zbiórka licytantów w Grzywnie Bisk. pow. Toruń.

Chełmża, dnia 18 września 1936 r.

(—) **Gramowski, komornik sądowy.**

Giełda pracy

POSADY WOLNE

Poszukuje się
ekspedjentki oraz czeladnika rzeźnickiego z długoletnią praktyką, wiek około lat 30, do składu rzeźnickiego. Wiadomość w „Dniu Pomorza". (6088

Kucharki
rutynowane ze świadectwami poszukiwane. — Adres wskaże Filia „Dnia Pomorza", Toruń, ul. Szeroka 42 I ptr. 6256

Nauczycielki
znajdą zatrudnienie od zaraz. Adres wskaże „Dzień Pomorza" Filia Toruń, ul. Szeroka 42, I ptr. 6257

POSAD POSZUKUJĄ

Zegarmistrz
wszechstronnie wykwalifikowany w swoim zawodzie, ponadto znajomość reparacji liczników gazowych, wodociągowych i elektrycznych.
Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5846

Osoba
inteligentna obejmie zarząd pensjonatu, kasyna i t. p., pracowała w tym zawodzie zagranicą. Referencje pierwszorzędne. Oferty do filji Adm. „Dnia Pomorza" Toruń, Szeroka 42. 5884Ck

Szofer
mechanik, z prawem jazdy na wszelk. rodzaju pojazdach mechanicznych. Żonaty. Oferty do filji Adm. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5842

Maszynistka
ze znajomością buchalterji. Posiada znajomość języka niemieckiego.
Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5844

Technik
budowlany z ukończonem Technicum budowlanem w Warszawie. Znajomość języków: niemiecki, francuski, hiszpański i rosyjski.
Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5843

Sygnatura: III. Km. 1602/36. (6326

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III. rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1936 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Wełn. Rynek nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marji Fengler, składających się z 40 swetrów wełnianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 8 września 1936 r.

(—) **Stefan Czarnecki, komornik.**

Zl. 223-8-K.

Numer akt: Km. VII. 1665/36. (Zl. 224-8-K

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1936 r. o godz. 11,45 w Bydgoszczy ul. Rycerska nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do pisania „Remington", biurka z pulpitem, oszacowanych na łączną sumę zł 530,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 21 września 1936 r.

(—) **Kapuściński,**
Komornik Sądu Grodzkiego rew. VII. w Bydgoszczy.



Szczery przyjaciel.

— Tak, tak, droga pani, śmierć pani małżonka szczerze nas wzruszyła i oznacza bolesną dotkliwą stratę. Skąd my teraz weźmiemy czwartego do brydża?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielaikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.